

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Cena numeru pojedynczego mrk. 25

Redakcja i Administracja: Piotrkowska 106.
Telefon dzienny 199, telefon nocny 799.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłączenie od 5-6 po poł.
Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

GRAND-KINO

Jeszcze tylko 3 dni!
Nowe arcydzieło amerykańskiej wytwórni „Goldwyn” New-York

Ludzie bezbożni

Wstrząsający dramat w 6-ciu aktach z życia, brutalnych, półdzikich marynarzy na tle walki miłości z nienawiścią.

— 72. Piotrkowska 72. —

Prześlizna **HELENA CHADWICK** w roli głównej.

CASINO
Piotrkowska 87.

Niedziela, d. 12 marca o g. 12, w poł.

CASINO
Piotrkowska 87.

Wielki Poranek

dla młodzieży szkolnej znakomitego bajkopisarza polskiego

Benedykta Hertza

Recytacje nastrojowe: **Jadwiga Wernisówna** artystka Teatru Polskiego.

Bilety w kasie kina codziennie od godz. 3 do 10 wiecz. a w dniu przedstawienia od godz. 10 rano.

Zjazd Akuszerok w Łodzi.

W niedzielę, dnia 12 marca r. b., o godz. 10-ej rano, w lokalu Narodowej Organizacji Kobiet, Montuski Nr. 11, odbędzie się

Zjazd Akuszerok

przy udziale delegata ministerstwa Zdrowia Publicznego, na który Zarząd Stowarzyszenia Akuszerok zaprasza koleżanki zrzeszone i niezrzeszone.

Karygodne fałszy.

Endecy, którzy oddawna tłumaczyli swym łatwowiernym stronnikom, że koalicja pozostała nam wolną ręką w sprawie Wileńszczyzny i zgadza się na jej proste przyłączenie do Polski, po interwencji trzech posłów u Skirmunta, znaleźli się w położeniu dość kłopotliwym. Okazało się że albo byli zupełnymi ignorantami i nic nie rozumieli z tego, co stanowiło międzynarodową stronę danej kwestji, albo też świadomie oszekiwali łatwowiernych i ogłupiali ciemny tłum.

Cóż robią teraz? Zamiast przyznać się do błędu puszczają nowe kłamstwa, beczelniejsze od wszystkich poprzednich. Ententa wystąpiła przeciw aneksji — oczywiście namówił ją do tego Belweder ze swym obozem...

„Czy można się dziwić?” pyta w Rzeczypospolitej pan Stroniski.

„Sprawa miała być załatwiona w czwartek ubiegły, potem lada godzinę przez pięć dni, a posłowie ani drgnęli. Ale tymczasem przez tych kilka dni lewica z rządem Ponikowskiego i Belwederem na czele poprosu wyciągała do nich błagalnie ramiona o wkroczenie. Więc wkroczyli!”

Możnaby zdanie o „błagalnym wyciągnięciu ramion” uważać nie tyle za kłamliwe twierdzenie ile za insynuację. W każdym razie opiera się ona na kłamstwie jakoby posłowie

„nie drgnęli”. Wiadomo, że blisko przed dwoma tygodniami był u p. Skirmunta poseł angielski Max Mueller z oświadczeniem, że jego rząd uważa uchwały sejmu wileńskiego za niebyłe. Później tenże poseł zwrócił się do swych dwóch kolegów z propozycją wspólnej d'émarche i rezultatem jego zabiegów jest zbiorowe oświadczenie, złożone p. Skirmuntowi.

Czyż zresztą mogło ono być niespodzianką dla przywódców endeckich, skoro p. Skirmunt nieraz w komisji sejmowej podkreślał trudności międzynarodowe w sprawie wileńskiej i ostrzegal przed ich lekceważeniem. A wszak p. Skirmunt chociaż nie należy do endecji, jest w niej chyba dobrze zapisany i zapewne nie budzi żadnych podejrzeń.

Orgja oskarżeń, jaka szaleje obecnie na szpaltach głównego organu endeckiego zwraca się przeciw Belwederowi i prof. Askenazemu; ten ostatni miał się chwalić przed przedstawicielami ententy w Warszawie, iż umiał narzucić p. Skirmuntowi trzy zastrzeżenia w sprawie Wileńszczyzny. Oczywiście, gdyby nie te złośliwe sily, nie byłoby żadnej interwencji ententy. Autorzy tych banialuk znają swych czytelników i wiedzą, iż żaden z nich nie zapyta, jakim sposobem Belweder i Askenazy zdołali usfdlić dyplomację ententy i skłonić ją do popierania ich

Kupujcie bilety skarbowe

BILET SKARBOWY

na rachunek bieżący w kieszeni.

partyjnych spraw. Wiedzą również, że w tłumie endeckim największe robi wrażenie pokazywanie strasznego a rozległego spisku żydowsko-masońskiego, do którego publicysta organu endeckiego zalicza także „masońską ligę narodów”, zapominając widocznie, iż tej lidze zawdzięcza Polska względnie nienajgorsze rozwiązanie sprawy górnośląskiej, gdy widoki jej układały się dla nas bardzo niepomyślnie.

Agitacja endeczka opiera się na ciemnocie i kto usunie a-nalfabetyzm i ciemnotę, ten tylko skutecznie pokona endecję.

Vigil.

Order „Odrodzenia Polski”.

Do rady ministrów wpłynął projekt utworzenia, prócz istniejących czterech, piątej klasy orderu „Odrodzenia Polski”.

Według tego projektu odznaki orderu przedstawiałyby się, jak następuje:
I klasa: wielki krzyż na szerokiej wstędze, przepasanej z prawego ramienia na lewy bok, na lewej piersi gwiazda orderowa. Odznaczeni nosiliby tytuł kawalerów wielkiej wstęgi orderu „Odrodzenia Polski”.

II klasa: krzyż średniej wielkości na szyi, zawieszony na węższej wstędze; na prawej piersi gwiazda. Tytuł: kawaler krzyża komandora.

III klasa: krzyż i wstęga bez gwiazdy. Tytuł: kawaler krzyża komandora.

IV klasa: krzyż na lewej piersi na wąskiej wstędze z rozetką. Tytuł: kawaler krzyża oficerskiego.

V klasy: krzyż mniejszy, wstęga bez rozetki. Tytuł: kawaler orderu „Odrodzenia Polski”.

W sejmie wileńskim.

WILNO, 10 marca. (AW). Do Wilna powróciła lewica delegacji sejmowej z posłem Zasztowtem na czele. Posłowie, należący do klubu zespołu stronnictwa narodowych oświadczyli, że nie dopuszczają do plenarnych posiedzeń sejmku, a nawet posiedzeń komisji. Wielu posłów zespołu wyjechało na prowincję.

WILNO, 10 marca. (AW). Zjazd stronnictwa ludowego „Odrodzenie”, na którego czele stoi Stefan Mickiewicz, uchwałił rezolucję, aprobującą politykę stronnictwa, prowadzoną przez Stefana Mickiewicza w sejmie wileńskim. Wniosek wysunięty przez odłam Chomińskiego „Odrodzenie”, „Wzrostanie” i „Wzrostanie” został

Nowy gabinet.

Skład rządu. — Rokowania przedwstępne. — P. Skirmunt jednak zostaje. — Pierwsze posiedzenie rządu.

WARSZAWA, 10 marca (Pat.). Nowy gabinet ukonstytuował się następująco:

Prezydent ministrów i minister oświaty Antoni Ponikowski.

Minister spraw wewnętrznych inż. Antoni Kamiński.

Minister spraw zagranicznych Konstanty Skirmunt.

Kierownik ministerjum spraw wojskowych gen. por. Kazimierz Sosnkowski.

Minister skarbu dr. Jerzy Michalski.

Minister sprawiedliwości dr. Sobolewski.

Minister rolnictwa i dóbr państwowych Raczynski.

Minister przemysłu i handlu dr. Stefan Ossowski.

Minister kolei żelaznych inż. Ludwik Zagorny Marynowski.

Minister poczt i telegrafu Władysław Stęśłowicz.

Minister robót publicznych G. Narutowicz.

Minister pracy i opieki społecznej Ludwik Darowski.

Minister zdrowia publicznego dr. Witold Chodźko.

Minister b. dzielnicy pruskiej Józef Wybicki.

WARSZAWA, 10 marca. (Telefonem od naszego korespondenta). Przez cały dzień wczorajszy prezydent Ponikowski prowadził konferencję zarówno z przedstawicielami niektórych klubów poselskich, jak i nowokreowanymi ministrami. Pierwszą konferencją o godz. 11-ej rano p. Ponikowski miał z inżyn. Marynowskim, który na skutek zerwania przez powódź mostu na drodze komunikacyjnej Stanisławów—Warszawa przybył z 12-godzinnym opóźnieniem. Po dłuższej wymianie zdań p. Marynowski zgodził się na przyjęcie teki.

Wkrótce potem prezydent przyjął p. Stęśłowicza, który w ostatniej chwili wyraził pewne wątpliwości, czy ma przyjąć ofiarowaną mu tekę. P. Ponikowski zdołał przełamać je i następnie przedstawił p. Stęśłowiczowi projekt składu gabinetu,

prosząc go nadal o zastąpienie w prezydenturze.

P. A. Kamiński, który już onegdaj zgodził się na przyjęcie teki ministra spraw wewnętrznych, porozumiewał się z prezydentem tylko w celu omówienia pewnych szczegółów, dotyczących obejmowanego przez resortu. W tym samym celu był przyjęty inż. Ossowski.

Przed przyjęciem p. Skirmunta prezydent skomunikował się z kilkoma przedstawicielami sejmu w celu

omówienia sytuacji parlamentarnej. Wśród odwiedzających posłów byli: p. hr. Baworowski, Teodorowicz i Barlicki. Wiadomo również, że w ciągu dnia p. Ponikowski był w kontakcie z przedstawicielami innych klubów. W chwili, gdy premier przyjął p. Skirmunta, sytuacja była już o tyle wyjaśniona, że wszelkie zastrzeżenia i wątpliwości stawiane onegdaj przez p. Skirmunta były usunięte i przyjął on tekę spraw zagranicznych.

Przed ostatecznym ułożeniem listy gabinetu p. Ponikowski przyjął jeszcze posła Jana Dąbskiego, któremu zaproponował objęcie podsekretarjatu stanu w min. spraw zagranicznych.

Propozycji tej p. Dąbski nie przyjął, tłumacząc swą odmowę przede wszystkim charakterem pozaparlamentarnym nowego gabinetu. Przed oficjalnym wysłaniem do Belwederu ostatecznie ustalonej listy gabinetu, premier porozumiał się z Naczelnikiem państwa, w następstwie czego o godz. 7-ej wieczorem sekretarz prezydenta zawiadził gotową listę gabinetu do kancelarii cywilnej Naczelnika państwa.

O godz. 8-ej wieczorem przybył do p. Ponikowskiego p. Gani przywiózł dekret nominacyjny nowego rządu. Pierwsze posiedzenie rady mi-

Pożyczka francuska dla Polski.

Miljard franków na sześć procent na 10 lat. — Z obrad komisji sejmowych.

WARSZAWA, 10 marca (Pat.) Na posiedzeniu komisji skarbowo-budżetowej p. Radziszewski, który jako delegat min. spraw zagranicznych jeździł do Paryża w sprawie zaciągnięcia pożyczki państwowej, w przemówieniu sprawozdawczym informował komisję o wynikach poczynionych przez się kroków. Według p. Radziszewskiego

mierzeń skarbu polskiego. Referat p. Radziszewskiego komisja przystąpiła do obrad nad porządkiem dziennym. P. Osiecki referował projekt ustawy w przedmiocie zmiany ustawy z 18 marca 1921 roku o przyznanie kredytu w wysokości 3 miliardów marek polskich na pomoc rolną. Projekt w drugim i trzecim czytaniu przyjęto.

sprawa zaciągnięcia polskiej pożyczki państwowej przedstawia się pomyślnie.

Delegat konferował w tej sprawie z p. Poincare, następnie z przedstawicielami rządu i parlamentu, a także z bankami. Banque de Paris d'Escompte.

Rynek francuski przeładowany jest gotówką.

W przemyśle francuskim daje się odczuwać pewną stagnację. Pieniądz naogół nie idzie do przemysłu. Krótkoterminowe pożyczki uzyskuje się łatwo.

Pożyczkę polską przewiduje się w wysokości 1 miliard franków ze spłatą w ciągu 10 lat na warunkach 6 procent od 100.

Pan Radziszewski był na posiedzeniu komisji skarbowo-budżetowej izby francuskiej, gdzie miał expose na temat finansowych za-

PARYŻ, 10 marca (Tel. własna „Gł. Poisk.”) Odytowała się tu na rada premiera Poincare i ministrów finansów Lasteurie w sprawie pożyczki polskiej.

Na naradzie stwierdzono, że warunki finansowe są nieodpowiednie do natychmiastowej emisji pierwszego półmiliarda. Rząd francuski w tych dniach przeprowadza konwersję t. zw. „boni obrony narodowej” zmniejszając stopę procentową z 5 na 4 i pół. równocześnie ukazanie się na rynku wyżej oprocentowanej, boni 6 proc. pożyczki polskiej spowodowałoby wycofanie gotówki z banków, co skarbowi francuskiemu sprawiłoby trudności.

Okoliczność ta opóźni naszą pożyczkę conajmniej o kilka tygodni.

Rokowania polsko-niemieckie.

Co mówi prezyd. Calonder.

GENEWA, 10 marca (Pat.) — W dniu dzisiejszym prezydent Calonder przyjął w biurach sekretariatu ligi narodów przedstawicieli prasy, którym oświadczył, co następuje:

Rokowania polsko-niemieckie w sprawie Górnego Śląska wchodzi w chwili obecnej w swoją fazę końcową. Wśród spraw będących przedmiotem rokowań najważniejsze są następujące: Organizacja syndykatów zawodowych, bardzo drażliwa sprawa mniejszości narodowych, oraz sprawa likwidacji majątków niemieckich w części Górnego Śląska przyznanej Polsce. Nasze usiłowania mają nieraz powodzenie, jednakowoż pozostanie pewna liczba spraw, w których nie uda się osiągnąć zgodnego poglądu obu stron.

Następnie prezydent Calonder wylicza wszystkie kwestje, co do których opracowane już zostały całkowite projekty i zaakceptowane przez obie delegacje. — Są to kwestje dotyczące kolei, wody, ubezpieczeń społecznych, węgla i produktów górniczych, ceł, oraz komunikacji, względnie cyrkulacji nadgranicznej. W ostatniej fazie rokowań usiłowania obu pełnomocników będą skierowane na pomyślnie rozwiązanie punktów spornych. Prezydent przewiduje trzy możliwe sposoby rozwiązania kwestji spornej:

- 1) Uzyskanie bezpośrednio zgody pomiędzy pełnomocnikami.
- 2) Uzyskanie zgody za pośrednictwem prezydenta Calondera.
- 3) Arbitraż prezydenta.

Najpóźniej do dnia 11 b. m. obie delegacje muszą złożyć prezydentowi memorjały, przedstawiające ich poglądy w kwestjach spornych. Przedewszystkiem, mówi prezydent Calonder, ucieknę się do próby pośredniczenia pomiędzy obu stronami, gdyby zaś to okazało się bezowocnym, wówczas na publicznym posiedzeniu plenarnym ogłoszę decyzję w charakterze arbitra. Nie jest możliwym dokładne

ustalenie daty ukończenia rokowań prac konferencji, jednakże należy przewidywać, że data ta nastąpi później aniżeli to dotychczas było przewidywane, ponieważ zdaniem konferencji jest jeszcze do wypracowania i zawarcia konwencja, która w ciągu lat 15 będzie musiała być czymś w rodzaju konstytucji, lub powiedzmy charty, którą mieszana komisja będzie musiała wcielić w życie. Jest więc koniecznym, aby konwencja była dokładna, jasna i stanowcza. Przy mojej pracy często myślę o ludności Górnego Śląska, którą poznałem w czasie mej wizyty na Śląsku i o której zachowałem jaknajlepsze wspomnienia. Ludności tej, dla której pomyślności i dobrobytu pracuję szczerze, dziękuję za cierpliwość z jaką oczekują na zakończeniu naszych prac.

W końcu prezydent Calonder podkreślił niezmierną pracę witość obu delegacji, duch pojednania cechujący rokowania, oraz głębokie zrozumienie dla znaczenia prac. Prezydent zwraca się do prasy z apelem, aby uczyniła swojej realnej pomocy przez wpływanie na opinię publiczną, aby jeszcze przez pewien czas spokojnie i cierpliwie oczekiwała definitywnego zakończenia rokowań.

GENEWA, 10 marca. (Pat.)

Według informacji z kół miarodajnych rokowania polsko-niemieckie w sprawie Górnego Śląska zakończone zostaną w połowie kwietnia.

BERLIN, 10 marca. Pisma niemieckie donoszą, że do tej pory jeszcze nie osiągnięto porozumienia w sprawie likwidacji majątków niemieckich w części Górnego Śląska, w sprawie ochrony mniejszości narodowej oraz w sprawie kompetencji komisji mieszanej i sądu rozjemczego. Delegacja polska stoi na stanowisku ścisłego stosowania się przy regulowaniu tych spraw do postanowień traktatu wersalskiego. Wobec niestępliwego stanowiska rządu niemieckiego, sprawy te będą najprawdopodobniej uregulowane bezpośrednio przez prezydenta Calondera, jako rozjemcę.

BIELIZNA
męska i damska z madapolanu także wykwintna bielizna damska z batystu, etaminy, pończochy oraz białe towary na metry, pościelowa, kreton, reczniki, obrusy, prześcieradła, etaminy etc. najtańszej sprzedaży w firmie.
101-2
SZWACHEL I ROZNER, 2. oddz.
Piotrkowska 100 i filja 180.

W Irlandji.

LEAFLELD, 10-go marca (Pat.) Radjo. Według „Ewening News” rząd angielski zamierza doprowadzić do nowej konferencji między Colingem premierem Rzeczypospolitej irlandzkiej i sir Regem premierem Ulsteru. Konferencja ta będzie miała na celu wypracowanie wspólnego planu akcji dla rządu północnego i południowego oraz ostateczne zlikwidowanie zbrojnych napadów i zamachów z obu stron. Konferencja, jak donosi dziennik, odbędzie się w pierwszych dniach przyszłego tygodnia. Zdaniem „Ewening News” do porozumienia może przyjść albo na gruncie wspólnej polityki północnej i południowej Irlandji albo też na gruncie utrzymania polityki angielskiej.

Na Dalekim Wschodzie.

MOSKWA, 10 marca. (AW). Komunikat operacyjny wojsk Dalek. Wschodu z d. 4 marca: Oddziały nasze wśród walk posuwają się w kierunku południowym. Rano 3 marca wojska nasze zajęły miejscowości Nowonokrowskoje i Zarubino. Oddziały nasze ściskają przeciwnika, cofającego się do stacji Boczarowo.

LONDYN, 8 marca. (Polpress). — „Daily Telegr.” na podstawie doniesienia swego tokijskiego korespondenta informuje, że pogłoska o upadku Władysława jest przedwczesną. Przeciwnie militarna sytuacja białych na razie się polepszyła. Walki toczą się o przeszło 500 km. od Władysława.

MOSKWA, 10 marca. (Polpress). — Z Czyty donoszą, że wbrew obiekcjom japońskie dowództwo dopomaga Mierkulowowi. Dwa pociągi pancerne przy mające udział w walce są obsługiwane przez załogi japońskie. Rząd republiki Dalekiego Wschodu wysłał w tej sprawie do Tokio nowy protest.

W Internecie

Obrady w Belgradzie.

BELGRAD, 10 marca. (Pat.) — Min. spr. zagr. Jugosławji Ninczic oświadczył przedstawicielowi Hava-sa, że idea poczwórnego porozumienia zrodziła się z obawy, że niektóre mocarstwa zażądają rewizji zawartych traktatów. Minister zaznaczył, że konferencja rzeczoznawców 4 państw, obradująca w Belgradzie będzie działać zgodnie a nie w przeciwnieństwie do pracy rzeczoznawców francuskich i angielskich, obradujących w Londynie. Nakoniec Ninczic podkreślił, że aprobuje w zupełności politykę Poincarego.

List Kappa.

DRENO, 10 marca. (Russpress). „Dresdener Nachrichten” oznajmia sensacyjny dokument, mianowicie list otrzymany przez redakcję dziennika ze Szwecji od Kappa, który wyraża chęć sławienia się w sądzie niemieckim w sprawie przewrotu, jakiego usiłował dokonać w marcu 1920 r. Kapp pisze, że wyrok sądu lipskiego w sprawie v. Jagova był omyłką sądową i uważa, że honor i samienie nakazują mu stawie się w celu obrony skazanego niewinnie v. Jagova, sprawa którego powinna być raz jeszcze rozpatrzona.

Na zakończenie Kapp pisze: „Generał v. Liltwitz i in. przebywający zagranicą, uczestniczą patschu marcowego, kierując się szlachetnymi pobudkami, zechcą pójść za moim przykładem i stawie się w Lipsku. Proszę stanowczo, aby tego nie czynili i daliśmy pierwszeństwo, jako kierownikowi politycznemu rewolucji marcowej”.

Kapp obiecuje stawie się w sądzie pod warunkiem, że nie zostanie zamknięty w więzieniu przed sprawą sądową i zobowiązuje się złożyć kaucję w wysokości 200000 mk.

nistrów odbędzie się jutro popołudniu. Na życzenie p. Ponikowskiego, przedstawione piśmiennie p. marszałkowi sejmu, pierwsze plenarne posiedzenie sejmu odbędzie się w przyszły piątek ze względu na mające się odbyć w przyszłym tygodniu konferencje z ministrami spraw zagranicznych państw bałtyckich, oraz przygoto-

wanie deklaracji rządowej, która będzie przedstawiona na pierwszym posiedzeniu sejmu. Rada ministrów ma się zająć przedewszystkiem kwestją, czy i w jakim terminie wniesie do sejmu ustawodawczego do ratyfikacji akt złączenia ziemi wileńskiej z Rzeczpospolitą polską.

Przed konferencją genueńską.

Konferencja ministrów spraw zagranicznych. Stanowisko Ameryki.

PARYŻ, 10 marca (Pat.) — Pierwsze posiedzenie konferencji ministrów finansów państw sprzymierzonych było poświęcone sprawie uzgodnienia zapatrywań uczestników konferencji w kwestjach zasadniczych, dotychczas nie rozwiązanych. Pewne mianowicie koła koalicyjne uważają układy zawarte w Londynie i w Cannes za definitywne, podczas gdy francuski minister finansów uważa, że niektóre punkty tych układów mogą ulegć zmianie, nie posiadając jednak za sobą całkowitej rewizji tych układów. To samo, zdaniem francuskiego ministra finansów powiedzieć można o układzie zawartym 13 sierpnia 1921 r., podpisanym już przez W. Brytanję, Włochy i Belgję, dotychczas jednak nie ratyfikowanym przez Francję. Z drugiej strony państwa sprzymierzone nie zaakceptowały dotychczas układu wiedeńskiego. W tym wypadku sytuacja jest identyczną, jak z jednej tak i z drugiej strony, wobec czego uczestnicy konferencji podjęli pracę w celu dojścia do porozumienia w tych sprawach.

LEAFIELD, 10 marca (Pat.) Radjo. Propozycja lorda Curzona w sprawie zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych angielskiego, francuskiego i włoskiego na 22 marca r. b. została ostatecznie przyjęta przez państwa zainteresowane.

LEAFIELD, 10 marca (Pat.) Radjo. Odmowna decyzja Stanów Zjednoczonych w sprawie udziału Ameryki w konferencji genueńskiej nie zrobiła w Anglii wielkiego wrażenia. Decyzja ta nie wpłynie również na zmianę programu konferencji.

WASZYNGTON, 10 marca (Pat.) Nota amerykańska, będąca odmowną odpowiedzią na zaproszenie Stanów Zjednoczonych do wzięcia udziału w konferencji genueńskiej zaznacza na wstępie, że rząd Stanów Zjednoczonych interesuje się żywo każdą konferencją, która ma za zadanie doprowadzić do odbudowy ekonomicznej Europy, od czego, zdaniem Ameryki, zależy odbudowa całego świata. Jednakże dokładne przestudowanie programu konferencji doprowadza Stany Zjednoczone do wniosku, że zamierzona konferencja ma raczej charakter polityczny, niż ekonomiczny.

Udział Stanów Zjednoczonych nie mógłby być korzystny, gdyż naród amerykański chociaż pragnie przyszyć z pomocą w sprawie odbudowy życia ekonomicznego to jednak jest głęboko przekonany, że

nie powinien mieszać się do spraw politycznych Europy.

Rząd amerykański pragnie również dopomóc do pomyślnego rozwoju narodu rosyjskiego uważa jednak, że w runki odbudowy Rosji nie mogą być zrealizowane dopóki główne osobistości, ponoszące odpowiedzialność za obecny bezład ekonomiczny Rosji nie powezmą odnośnych skutecznych zarządzeń.

Rząd amerykański spodziewa się, że mocarstwa sprzymierzone podziela jego zapatrywania, że zarówno w interesie narodu rosyjskiego, jak i wszystkich innych narodów, boycjactwa Rosji winny

być wolne od wszelkiej uprzywilejowanej eksploatacji.

Nakoniec nota zaznacza, iż Stany Zjednoczone spodziewają się, że konferencja genueńska będzie mogła osiągnąć wyniki, które utworzą drogę do ewentualnej dyskusji oraz do uregulowania podstawowych spraw ekonomicznych i finansowych, których szybkie rozwiązanie jest konieczne.

PARYŻ, 10 marca (Pat.) Na konferencji ministrów skarbu państw sprzymierzonych minister de la Seris wyliczył stanowisko Francji i zaznaczył że Francja nie uważa się za związaną umowami z dn. 13 sierpnia roku ubiegłego i projektami przedstawionymi w Cannes. Dela Seris poczynił następujące propozycje: 1) zawartość kopalń zagłębia Saary nie będzie zapisana na rachunek odszkodowań za rok 1922, 2) wojska okupacyjne otrzymają żołd w swej walucie narodowej, 3) na przyszłość wprowadzony będzie odrębny rachunek spłat niemieckich na rzecz odszkodowań a odrębny rachunek kosztów okupacji.

WASZYNGTON, 10 go marca. (Pat.) H. Jeden z wysokich funkcjonariuszów rządu amerykańskiego oświadczył, że odmowne stanowisko zajęte przez St. Zjednoczone w sprawie ich udziału w konferencji genueńskiej nie oznacza bynajmniej jakoby St. Zjednoczone miały zamiar nie interesować się problemami europejskimi. Powyższa osobistość dodała, że jest rzeczą możliwą iż ambasador amerykański w Rzymie weźmie udział w konferencji genueńskiej w charakterze zwykłego obserwatora.

PARYŻ, 10 marca (Polpress). „Journal” komunikuje, że na konferencji w Bouloane umówione zostało nowe spotkanie się Poincare’go z Lloydem Georgerem 7-go marca Lloyd George nadesłał do Poincare’go zawiadomienie, że na tem nowem spotkaniu zastąpi go Curzon. Dziennik z tego wnioskuje, iż nie jest wykluczone, że jednak Lloyd George poda się do dymisji jeszcze przed konferencją genueńską.

Temps o bolsz wickach.

W artykule wstępnym nr. 22127 „Temps” omawiając działalność ekspertów francuskich w sprawie gospodarczego odrodzenia Rosji pisze: „Ale od kogóż zażądamy gwarancji?”

Komu zaofiarujemy naszą pomoc? Kto rozpocznie pertraktacje w imieniu Rosji?

Czy rząd sowiecki?

Ale rząd sowiecki zbyt jest słaby i nie będzie w stanie przeprowadzić jakiegokolwiek reform Jego zobowiązania nie będą obowiązujące Rosji jutrzejszej.

O ile Europa spotka w Genui samych delegatów partii komunistycznej, jako przedstawicieli Rosji — straci tylko czas napróżno. Choćby tylko dlatego, aby nadać ich zobowiązaniom pewną wagę, należałoby powołać do udziału w konferencji ludzi, reprezentujących masy bezpartyjne przemysłowców, kupców, inteligencję.

Rosja żyje jeszcze ciągle na czerwonej dekoracji i musimy się z nią porozumieć.

Tętno chwili.

Przyjaciele pana Skulskiego.

Pan poseł Skulski od czasu, gdy przestał być dobrym aptekarzem i dobrym burmistrzem miasta Łodzi za czasów niemieckiej okupacji, a został złym mężem stanu, gorszym jeszcze ministrem i fachowym obalaczem gabinetów — wykołosał się.

Dobry żołnierz nieszczęśliwie wydosłał z tornistra marszałkowską buławę, która w jego ręku stała się jakimś bumerangiem, tamahawkim, czy też prostym sobie obuchem, a może warząchwą, służącą do bicia w heben ciągłych niepokojów. Mimo to p. Skulski pozostał porządny człowiekiem, całkiem sobie niegłupim, który, gdyby dobrze pomyślał, zrozumiałby, że źle robi, pechając się gwałtem na głównego impresarja kapryśnej muzy rządzenia państwem.

Ale p. Skulski ma pecha. Ma inianowicie przyjaciół. Wiadomo że głupawy przyjaciel gorszy jest od najzaciętszego wroga. To też prawdziwa litosé bierze, gdy się widzi, jak poczciwy aptekarz dostał się w tarapaty nieład, otrzymawszy sukurs adeptów swych z „Kurjera Łódzkiego”.

Nie wiemy, który z nich podjął się obrony pana Skulskiego przeciw artykułowi „Głosu Polskiego” p. t. „Homo sapiens — p. Skulski”. Czy król „Teatralnej”, który co ranka, co południa i co wieczora aż do ranka mierzy moc swojej głowy z moją Kantarowicza i Baczewskiego.

Czy wysoki dygnitarz dawnej gminy żydowskiej, a dziś wydziału zdrowotności miasta, którego zdaje się, że znajomość statystyki kataplazmów i lewatyw starszy do wtykania nosa tam, gdzie można go przycisnąć. Czy może nawet sam wielki mistrz delegatury skarbu, węższoj intratniejszą posadkę, gdy p. Skulski zasiadł na najwyższej grzędzie hierarchii urzędniczej i złożył złote jajko wdzięczności swej trzódce adherentów.

Mniejsza z tym — kto. Bo wiem wszyscy skrojeni są na tę samą miarę ludzi, których Bóg stwarza w przystępie dobrego humoru.

Boże, uchwóć od takich przyjaciół!

CZESŁAW OLTASZEWSKI.

Z za kulis redakcji.

W nocnej redakcji i drukarni. (Dokończenie).

Kiedy spokojny czytelnik kończy wszystkie swoje dzienne sprawy i po powrocie z kawiarni, teatru lub kina ukiada się na nocny wypoczynek, dziennikarz rozpoczyna dopiero swą ciężką i najmłodniejszą pracę. Jego obowiązkiem jest wtedy przez całą noc przygotowywać czytelnikowi lekturę do porannej białej kawy i bułeczek z masłem, które ponoć lepiej smakują, gdy, spożywając je wchłania się w siebie ciepłe jeszcze telegramy, wiadomości bieżące, gdy czyta się nekrologi, ogłoszenia o zgubionych paszportach, a artykuł wstępny odkłada się na poobiedzie, by nie przeczytać go nigdy.

Co się w ciągu dnia stanie w świecie, w kraju i na świecie dziennikarz skrzętnie pozbiera w nocy, obróbi, ułoży, zaprawi czasem sosem i odda troskliwym ręką składaczy.

Telefon dzwoni przeciągle: Warszawa, Poznań, Gdańsk... Kolejne z Krakowa monotonnie dyktuje nam najświeższe nowiny małopolskie, a z oddali pięciuset ki-

I gdyby pan Skulski doprawdy miał szczęśliwą chwilę natchnienia, powinien obalić jeszcze jeden rządzący gabinet: „Kurjera Łódzkiego”. Najlepiej tym spo-

sobem, którym obalił gabinet Ponikowskiego: wtrącić i zamknąć go w niesławnej ubikacji à la mode de Kłyszajko. **Lumen.**

Groźne preludja.

Prasa włoska w sprawie Galicji Wschodniej.

RYM, 10 marca (Pat) W ostatnich czasach rusini rozpoczęli gwałtowną agitację przeciw Polsce w prasie włoskiej. Poniżej podajemy, jako próbki tej propagandy głosy prasy włoskiej. „Popolo Romano” pisze, że Polska w swoim ślepych fanatyzmie widziała w działalności kościoła ruskiego zapórę dla planów aneksji Galicji i ekspansji na Rosję. — Walka Polski przeciw kościołowi ruskiemu była ostra i zacięta. — Imperjalizm Polski traktując katolików, jako instrument polonizacji, uciekał się do prześladowania politycznego rusinów i do intrygi dyplomatycznej, oraz do wojny z klerem ruskim i dyfamacji w sprawie polskiej i francuskiej apostoła niezależności Galicji Szeptyckiego. Metropolita Szeptycki jest pomimo to najpopularniejszą osobą w Galicji. — Galicja, którą polacy zajęli militarnie, znajduje się w okropnych warunkach. Na po-

rzadku dziennym jest prześladowanie kleru ruskiego i stałe zasady praktyk religijnych. W dalszym ciągu „Popolo Romano” podaje fałszywą informację o rzekomym wyrwaniu przez agentów polskich i stronicy z drukowanego obecnie kalendarza pontyfikalnego. — Artykuł nosi tytuł „Intrygi polskie i skandal Watykanu”. W innym znów numerze „Popolo Romano” podaje informację o zamachu na metropolitę Szeptyckiego w Ameryce, twierdząc, że zamachu dokonali politycy nacjonalistcy.

Dziennik „Paese” pisze, że Polska, która urosła dzięki zagrabieniu Galicji zmusiła rząd ukraiński do ucieczki zagranicę. Polska siła polonizuje Ukrainę, choć statystyka sowietów wskazuje w Galicji ogromną większość rusinów, trochę żydów polskich i znikomą mniejszość innych narodowości.

Dymisja lorda Montagu.

Przyczyną jest brak łączności pomiędzy polityką indyjską a traktatem w Sevres.

POLDMU, 10 marca (Pat). Radjo. W izbie gmin zakomunikowano, że lord Montagu podsekretarz stanu dla spraw indyjskich podał się do dymisji, która została przyjęta.

LONDYN, 10 marca (Pat). Havas. Lord Montagu oświadczył Lloyd George'owi, że w ostatnim tygodniu otrzymał szereg telegramów od rządu indyjskiego, dotyczących pokoju grecko-tureckiego, które to telegramy przekazał członkom gabinetu. W telegramach rząd indyjski domagał się pozwolenia na ich ogłoszenie. Montagu zaznaczył, że dopiero, gdy w sobotę otrzymał pilny telegram, nalegający na konieczność ogłoszenia

powyższych telegramów, uznał za swój obowiązek udzielić takiego zezwolenia. Montagu dodał, że stwierdził w całej pełni trudności, jakie wylaniają się w Indiach w związku z traktatem sewerskim i uważał za swój obowiązek udzielenie poparcia rządowi indyjskiemu. Lloyd George w replice danej na to oświadczenie zarzucił Montagu, że nie zapytał uprzednio gabinetu o jego stanowisko w tej sprawie, przyczem dodał, że postępowanie Montagu przyczyniło się w znacznej mierze do powiększenia trudności Foreign Officeu.

PARYŻ, 10 marca (Pat). Havas dowiaduje się, że konferencja, mająca na celu omówienie sprawy wschodniej ma się zebrać 22 b. m.

Z komisji sejmowych.

Komisja administracyjna przyjęła wniosek ks. Starkiewicza w sprawie zwrotu kościoła OO. Karmelitów w Głębokiem. Wniosek ten brzmi: Wzywa się rząd, aby do 1 kwietnia r. b. wniósł do sejmu projekt ustawy o zwrocie ka-

tolickim władzom duchownym kościołów i cerkwi unickich, ongiś bezprawnie zabranych przez władze zaborcze. Referował p. Mrozowski.

Komisja rolna: na wstępie przedstawiciel głównego urzędu ziemskiego p. Okołowicz referował sprawę zaopatrzenia w ziemię polskich reemigrantów z Ameryki. Re-

zolucji nie powzięto. Komisja postanowiła sprawę tę rozpatrzyć na jednym z najbliższych posiedzeń. Następnie przyjęto rezolucję p. Janeczka: „Wzywa się rząd, aby przeprowadził rewizję oszacowania majątków państwowych przekazanych głównemu urzędowi ziemskiemu na parcelację, zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa i aby wygórowane przy dotychczasowych szacunkach ceny gruntów sąd zredukował do właściwej wartości oraz aby złożył sprawozdanie sejmowi o wykonaniu tej uchwały”.

Kronika telegraficzna.

- Francuzi w Moguncji. — Francuskie władze okupacyjne prowadziły z powrotem w Moguncji kontrolę pocztową.

- Pożyczka przymusowa. Prasa niemiecka podaje szczegółowy plan pożyczki przymusowej. Przewidziane obciążenie przewidziane jest do 5 procent, kurs emisyjny pożyczki przymusowej ma wynosić 100 procent, odsetki zaś po trzech latach 3—4 procent. Nadto, jak donosi prasa niemiecka, minister finansów rozwinął możliwość rozpisania pożyczki dobrowolnej.

- Walki grecko-tureckie. „Temps” donosi ze Smyrny, iż wznowione zostały walki grecko-tureckie na odcinku Eski-Shehir. W walkach tych obie strony poniosły znaczne straty, przyczem, według twierdzenia komunikatów greckich, wojska greckie odniosły zwycięstwo.

IV-ta loteria państwowa

Plata klasa. — Trzeci dzień. Główniejsze wygrane:

Mk. 40,000 nr. 50175.
Mk. 30,000 n-ry 48116, 56956.
Mk. 25,000 n-ry 40998, 35973, 83378.
Mk. 20,000 n-ry 33505, 47591, 59918, 70248, 79762.
Mk. 15,000 n-ry 15812, 24714, 55183, 61119, 67657, 77684.
Mk. 10,000 n-ry 3304, 32464, 36591, 45105, 51650, 58934, 60816, 74315, 43423, 89332.
Mk. 8,000 n-ry 4137, 23951, 32842, 36136, 38987, 41110, 48370, 59589, 62261, 73641, 80133, 81622, 83711, 84819, 89094, 32962.
Mk. 5,000 n-ry 4833, 8694, 8895, 12134, 20133, 27848, 29296, 31075, 34640, 37287, 37831, 39920, 44029, 45874, 49570, 76092, 77036, 78147, 78442, 80624, 87432.

Kupujcie bilety skarbowe

BILET SKARBOWY
na rachunek bieżący w kiosku.

Benesz jako polityczny impresario.

Dr. G. Fuchs z Pragi zamieścił obszerny artykuł w „Berl. Tagebl.,” poświęcony wynikom ostatniej podróży Benesa. Artykuł cały pisany jest w duchu naszego przyszłości: „Gdzie konia kuja itd.” i w głównych swych tezach zwołuje się do następujących punktów:

1) Prasa czeska przyjęła Benesa po powrocie z podróży nadzwyczaj chłodno, ponieważ oprócz hymnów pochwalnych z strony Francji nie przyniósł dla państwa nic pozytywnego.

2) Ośmiomilionowy naród czeski nie ma żadnych warunków do zabierania decydującego głosu w sprawach ogólnoeuropejskich. Gdyby nie osoba Masaryka i szefa reklamy Benesa, niktby w Europie o nim nie wiedział. Naród czeski jest narodem od pluga i młota, nawskroś antymilitarystyczny do szpiku i zdaje mu się, że udział w polityce zagranicznej należy do jego suwerenności.

3) Benesz wprowadził zagranicą pokazywał legitymację małej ententy, legitymacji tej jednak nie uznano, tembardziej, że t. zw. mała ententa reprezentuje tylko dwa państwa: Jugosławia i Czechy. (Rumunję zaś należy uważać za płód dodatkowy). Dlatego też wielka ententa nie dopuściła nawet rzeczoznawców małej ententy do konferencji w Genewie. Jak zaś daleka liczone są z Beneszem w Londynie, tego dowodzi fakt, że Czechosłowacji nie wciągnięto do układu gwarancyjnego, chociaż Niemcy dla nich przedstawiają tak samo wielkie niebezpieczeństwo, jak dla Polski.

4) Projekt utworzenia środkowo-europejskiego bloku pod egidą Pragi nie udał się i nie uda, jak długo Polska będzie stała na ubożu. Między Polską, a Czechami zachodzą zbyt wielkie różnice i dotychczasowe umizgi Benesa pod adresem Polski zostały przez Polskę odrzucone.

5) Wielkopolskie ambicje Czechosłowacji nie mają na razie podstawy i Benesz powinien się zadowolić temi idealnemi korzyściami, które przywiózł z Londynu. Jak długo na terenie państw naddunajskich obowiązują różne cla, waluty i paszporty, tak długo nie może być mowy o odbudowie Europy środkowej. Zdaje się, że autor artykułu w wielu punktach tak nas znakomicie wyreczył, iż nie pozostaje nic nowego do powiedzenia pod adresem megomanji Benesa.

Zjazd bankierów.

W Berlinie rozpoczął się zjazd przedstawicieli niemieckich banków prywatnych. Na zjeździe omawiano sprawy związane ze stanem bankowego przemysłu niemieckiego i finansów państwa. (Russpress).

lometrów słychać ubocznie śmiechy, gdzieś z redakcji krakowskiego pisma. Poprzez pola i lasy polskie bieżą po drucie słowa. Ostry otówek ślizga się po papierze w stenograficznych skrętach.

— A nie macie tam czego z Łodzi? pyta krakowski korespondent.

I leca w przestrzeń nowiny. Do Krakowa. Stąd do Cieszyna, do Morawskiej Ostrawy, do Pragi, Wiednia, Zurychu, rozpryskują się po świecie całym...

Do nocnej redakcji wbiegają jeden po drugim zdyszeni gońcy z depeszami: PAT., AW., „Polpress”, „Russpress”. Nawal wiadomości z całego świata. Ważne, nieważne, drobne, pewne, fałszywe. Część wędruje do kosza, inne zaopatrzają się w tytuł, czasem w mały komentarz, systematyzują się, klasyfikują...

Tymczasem nocna drukarnia staje do pracy. Rękopisy w lot podzielone są pomiędzy kilkunastu ludzi.

Zecer stoi przy kaszcie, to jest wielkim płaskim pudle o kilkadziesiąciu przegródkach. W każdej przegródce leży litera — długi wąski pasek otowiu z wypukłym negatywem literowym na końcu. Szybko wprawna ręka zecera bieżą od przegródki do przegródki, i każdej wyciąga literę i, oślepia-

na t. zw. winkielaku czyli wierszownik. Normalnie, każdy zecer, składając nakład swój — 260 wierszy — podchwytuje codziennie 9000 liter w ciągu czterech do pięciu godzin. Jeden z naszych starszych pracowników drukarni obliczył, że gdyby wszystko, co złożył w ciągu życia ustawić w jedną długą linię, dobiegłaby ona z Łodzi do Warszawy i wróciła z powrotem do Skierniewic, t. j. razem przeszło dwieście kilometrów. Trzeba zaznaczyć jeszcze, że praca zecera jest podwójna, co bowiem w nocy złoży to w dzień musi rozebrać, czyli rozsegregować znów czcionki ze złożonego tekstu do kaszty.

Normalne czcionki tekstowe mają rozmaite rozmiary. Te, które składają się na niniejszy odcinek zwą się „garnontem”. Artykuł wstępny składa się większym piśmem — „cycerem”. Drobne wiadomości, jak wypadki i kradzieże — „petitem”. Te najpospolitsze typy pisma; poza nimi są jeszcze całe falangi innych.

Palce i ręce zecera biegają szybko. Wiersze wyciągają się w długie szpalty. Szpalta nazywa się ciąg tekstu gazetowego od góry do dołu, stanowiący, jak w „Głosie Polskim” jedną piątą strony, czyli kolumny.

Oto jest sposób ustawienia se-

na wielkim, białą pokrytym stole, przy którym krząta się mistrz drukarni — metrapaź.

A cóż to za figura o dziwacznym tytule? Poprostu francuskie „mettre en pages” — układać w stronic... Po polsku — łamacz. Praca jego jest już konstrukcyjna i wymaga koniecznie pomocy dziennikarza. Dziennikarz obraduje z metrapaźem. Pierwszy stoi na straży wewnętrznego związku tekstu i układu, który wykupki treść, drugi dba o estetykę formy. Odbywają się targi i spory. Wreszcie kolumna jest już „złamana”, to znaczy, szpalty ułożone są w określonym porządku na specjalnej blasze.

Teraz kolej na odlew. W tym celu w specjalnej prasie odciska się negatywy kolumny w pozytywy, zwany matrycą, który jest arkuszem miękkiej tektury, specjalnie przyrządzonej. Tymczasem w piecu gotuje się otów, zmieszany z cyną. Gorącą płynną masą zalewa się w specjalnej formie matrycę, pozostawia się aż do ostygnięcia, i oto na twardym metalowym półwalcu mamy negatywne odbicie tekstu kolumny. Myśl, wylana przed dwu godzinami na papier, stała już w metalowej formie i idzie na maszynę.

Nowoczesna sztuka drukarska posiada kilka maszyn do rotacji.

nemi, które biją kilka, kilkanaście, kilkadziesiąt, do stu tysięcy egzemplarzy na godzinę. Maszyny najnowszej konstrukcji mogą równocześnie wyrzucać cztery gazety, drukowane w czterech językach.

Podobnie zamiera już także składanie ręczne, wypierane przez maszyny, t. zw. linotypy, podobne do maszyn do pisania, które jednak mają konstrukcję zbyt skomplikowaną, by można je tu było opisać. Gdy obserwuje się je przy pracy, zdaje się wprost, że maszyna myśli i działa świadomie.

Nad ranem numer jest gotów. Po bezsennej nocy zmęczone postacie towarzyszy pracy — zecerów — powoli wysuwają do domów. Schodzą się zaopani jeszcze chłopcy — roznosiciele i sprzedawcy uliczni.

Dnieje już. Szaro, mokro. Na ulicach rozpoczyna się leniwy poranny ruch wielkiego miasta. W oknach domów szczerlinie zapuszczone rolety.

Czytelnicy śpią. Dziennikarz powraca do domu. Gdy jego podniecone gorączkową nocną pracą nerwy uspokoją się powoli, a sen skle powieki, czytelnik, świeży i wyspany, przeczuci gazetę przy śniadaniu i powie z grymasem: „Nic tam niema!”

Leczenie urzędników miejskich.

Dnia 8-go marca r. b. w obecności pp.: przewodniczącego wydz. zdrowotn. publ., Joela, naczelnego lekarza kasy chorych, dr. Kluszyńskiego, dyrektora zarządu głównego, B. Pilcera, wice-dyrektora M. Kalinowskiego i sekretarza St. Kempera odbyła się wstępna konferencja w sprawie przejścia lecznictwa personelu magistratu, apteki „Pogotowia” i łaźni przez kasę chorych.

Naczelnny lekarz kasy chorych, dr. Kluszyński zawiadomił, że otwarcie kasy nastąpi z dniem 1-go kwietnia 1922 roku, względnie 3-go kwietnia 1922 r.

W myśl artykułu 3 przepisów kasy chorych, obowiązkiem ubezpieczeniu podlegają wszyscy pracownicy, bez różnicy zajęcia i bez względu na to, czy są związani umową najmu z chwilą objęcia obowiązków w magistracie. A zatem z dniem 1-go kwietnia 1922 r., cała opieka lekarska, sprawowana dotychczas przez kasę chorych magistratu, przechodzi na kasę chorych.

Udzielana będzie członkom kasy chorych pracownikom miejskim pomoc lekarska, oraz zasiłki pieniężne członkom rodziny w czasie choroby i pogodu.

Bezpłatna pomoc lekarska rozpoczyna się od dnia choroby i trwa najdłużej 26 tygodni. Pomoc obejmuje dostarczanie lekarstw, środków opatrunkowych i t. p.

Zasiłek pieniężny wynosi 60 proc. płacy ustawowej. Zamiast świadczeń w chorobie kasa udziela leczenia i utrzymania szpitalnego.

Wysokość składek ustalona zostaje w ten sposób, by wraz z innymi dochodami wystarczyła na pokrycie wszelkich wydatków i świadczeń kasy, przewidzianych w ustawie. Minimum składki jaką magistrat płacić będzie kasie chorych wyniesie 6 i pół procent płacy ustawowej. Urzędnicy płacić będą (członkowie kasy) dwie piąte przypadającej na nich składki, magistrat zaś trzy piąte.

Kasa chorych m. Łodzi występuje do magistratu z następującymi wnioskami: przekazać 1 kwietnia 1922 roku lecznictwo pracowników zarządu miejskiego kasie chorych, jak przewiduje ustawa art. 3.

Z dniem 1 kwietnia 1922 roku pododdział pomocy lekarskiej przy wydziale zdrowotn. publ. kierować będzie chorych pracowników magistratu do ambulatorjum kasy chorych.

Sprzedaż lekarstw z miejskiej



Obcasy gumowe Continental wyrabiała się w wszechświatowo znanych Zakładach Continental. W całym świecie znane są opony Continental. Równie dobre są i obcasy Continental. To mówi wiele. Pomiędzy mnóstwem znajdujących się na rynku rodzajów, są one przynajmniej tak dobre, jak tak zwane „najlepsze”. We wszystkich krajach niezliczone rzesze noszą obcasy Continental.

Właściciel: Alfred Pióro, Warszawa, Żorawi 42.

apteki szpitalnej dla kasy chorych może nastąpić po otrzymaniu przez miejską aptekę szpitalną koncesji na prawo publiczności. Do czasu uzyskania tej koncesji miejska apteka szpitalna wydawać będzie recepty na rachunek kasy chorych wszystkim pracownikom zarządu miejskiego. Obliczenia drogą rozrachunku.

Kasa chorych korzystać może z miejskich karetok do przewozu chorych i „Pogotowia” za opłatą o 30 procent niższą od cen, obowiązujących dla klientów prywatnej.

Wydział zdrowotności publicznej dołoży starań, ażeby kasa chorych korzystać mogła z jednej z miejskich łaźni, w przedmiocie stosowania kąpeli solankowych (leczniczych) dla dzieci, rodzin, zarejestrowanych w kasie chorych.

Wyjaśniono, że świadczenia kasy magistratu m. Łodzi podczas choroby pracownika dotąd były szersze, aniżeli w kasie chorych.

Sprawy robotnicze.

Strejk dozorców.

(r) Inspektor pracy zwrócił się do stowarzyszenia właścicieli nieruchomości, aby wyznaczili na konferencję w sprawie strejku dozorców swych delegatów. Konferencja odbędzie się w poniedziałek. (bip)

Strejk włoski.

(r) W fabryce Heblera przy ulicy Dąbrowskiej 19. w jednym z

oddziałów fabrycznych t. zwanym prządki, wybuch strejk włoski.

Robotnicy zażądali płacy akordowej. Zarząd fabryki nie zgodził się na warunki robotników i fabrykę zamknął. (bip)

Żądania pracown. plekarskich.

(r) W tych dniach odbędzie się u inspektora pracy konferencja cechu majstrów piekarskich wraz z delegatami pracowników piekarskich, którzy żądają 50 procent podwyżki (bip)

Żądania podwyżki.

(r) Do inspektora pracy nadeszło w ostatnich kilku dniach moc memorjałów z żądaniem podwyżki płacy, a mianowicie ze związku brukarzy o ustalenie centnika, ze związku trykociarzy o podwyżkę, ze związku pracowników hałciarskich. (bip)

Konferencja w sprawach budowlanych.

(r) U inspektora pracy odbyła się konferencja z przedstawicielami przedsiębiorstw i delegatami robotników budowlanych.

W toku dyskusji przedsiębiorcy proponowali za godzinę pracy 240 mk., lecz robotnicy nie zgodzili się, opierając się na umowie styczniowej z 1920 roku, która mówi, że stosowanie podwyżki będzie się odbywało stosownie do wzrostu drożyzny, co wyniosłoby obecnie 307 mk. za godzinę. Inspektor pracy proponuje, aby wziąć pod uwagę umowę październikową, i opierając się na niej zwrócić uwagę na zwykły i spadek kosztów utrzymania, to takie obliczenie wyniosłoby 282 mk. za godzinę pracy.

Do porozumienia jednak nie doszło i postanowiono odbyć jeszcze jedną konferencję w przyszły czwartek. (bip)

Wiadomości bieżące.

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Przeważnie pochmurno, nieco chłodniej, miejscami opady, obrót wiatru ku zachodowi.

W dniu wczorajszym obszar niskiego ciśnienia ogarnął cały kontynent europejski. W Polsce i w innych krajach pochmurna i dżdżysta pogoda. Najwyższe temperatury obserwowano w Austrii, Czechach i w południowej Polsce. (Wiedeń plus 18 stop., Kraków plus 16, Lwów plus 12 stop. o godz. 3 popołudniu). Pogodnie i mroźno było w Szwecji i Norwegii. Temperatura najwyższa wyniosła wczoraj w Warszawie plus 5,8 stop., najniższa plus 1,5.

Z województwa.

Z powodu objęcia przez wojewodę łódzkiego, p. Antoniego Kamińskiego, teki ministra spraw wewnętrznych, obowiązki wojewody pełni zastępca wojewody, dr. Garapich. (bip).

Depesza gratulacyjna.

Naczelnicy wydziałów województwa łódzkiego wysłali do ministerstwa spraw wewnętrznych na ręce p. ministra Antoniego Kamińskiego na-

stępującą depeszę: „Ucieszeni i dumni, że nasz wojewoda obejmuje najwyższe stanowisko w administracji państwa, przesyłamy w imieniu naszym i wszystkich urzędników najszersze gratulacje“.

Zwolnienie poborowych.

Zwolnienie poborowych, jak nas informują, odbędzie się w następujących terminach: roczniki poborowe starsze od 1899 mają być zwolnione od 15.3; rocznik poborowy 1899 ma być zwolniony do 10.4; jednorocznik z rocznika poborowego 1900 będą zwolnieni do 10.4.

O obniżeniu opłat za paszporty zagraniczne.

W sferach handlowo-przemysłowych wznowiono starania o obniżenie opłat za paszporty zagraniczne kupców i przemysłowców, jak również o usunięcie trudności, związanych z uzyskaniem paszportu na wyjazd zagranicę. Żądania wreszcie doprowadzenia paszportów zagranicznych rocznych, które nie wymagałyby meldowania każdorazowego wyjazdu.

Podatek od nieruchomości miejskich.

Podatek od nieruchomości miejskich w byłej Kongresówce, został wprowadzony w 1902 roku w miejsce podatku podymnego. — Przechodząc różne koleje podatek od nieruchomości miejskich, odstąpiony został obecnie na rzecz miast.

Struktura podatku przedstawia się obecnie w sposób następujący:

Podatek ten odnosi się do miast, miasteczek i osad, z wyłączeniem osad gdzie obowiązuje podymne. Za miasto względnie miasteczko lub osadę uważa się tak zwana przestrzeń zaludnienia miasta, którą oznaczają odnośne urzędy podatkowe. Jest ona zwykle większa niż terytorium samego miasta. — Podatek obciąża wszystkie budynki i nie zabudowane parcele.

Wolne są od podatku od nieruchomości

- 1) o ile podatek wynosiłby mniej niż 10 marek,
- 2) nieruchomości należące do instytucji wyznaniowych prawnie uznanych, lub do instytucji filantropijnych lub naukowych, a nie przynoszących dochodów przez oddanie w najem lub dzierżawę
- 3) grunta kolejowe.

Przedmiotem opodatkowania jest przesłany dochód netto określany co 5 lat na podstawie ilustracji, przede wszystkim na

H. H. EWERS.

Najgorsza zdrada.

(Dalszy ciąg).

Słyszał jednak dokładnie, jak Stef, z zachowaniem wszelkich ostrożności, z powrotem się ubrał. Najpierw spodnie, potem buty—cicho, zupełnie cicho—sweater i kaftan.

Następnie Stef przeszedł przez pokój, otworzył drzwi i wyjął klucz z zamka. Wyszedł i przekręcił klucz w zamku od zewnątrz. Z oddali dobiegały jego kroki, gdy przechodził przez kostnicę, a stamtąd na cmentarz.

Potem wszystko ucichło.

Flamandczyk rozważał: Czy ma pójść za nim? Drzwi były zamknięte, ale mógł wydostać się przez okno. Ale zanimby się ubrał, Stef już dawno byłby za cmentarzem. A pozatem jasnym było, że Stef chciał się uchronić przed wszelką obserwacją. Dlatego przecież postarał się o whisky, dlatego.

A on potrzebował jego pomocy—Stef był mu obronną tarczą. Musiał zostać jego przyjacielem, nie wolno mu było przedzierzgać się we wroga. Gdyby można być pewnym, że Stef nie zauważy...

Ale zauważyłby napewno. Miał w sercu nieufność i był przytem trzeźwy, podczas gdy on dość był podchmielony, aby być pewnym, czyżuda mu się uniknąć jakiegokolwiek hałasu.

Nie, lepiej będzie, jeśli zostanie tutaj.

Po pewnym czasie usłyszał znów kroki—czujnie nachylił głowę. Drzwi do kostnicy otworzyły się i znowu zamknęły. Coś się tam we wnętrzu działo.

Kroki. Szepty. I znowu cisza. Rozmowa, półgłosem, nie mógł zrozumieć, o co idzie. Znowu cicho.

Trwało to całe godziny. Od czasu do czasu jakieś szmery, których nie mógł zrozumieć. A potem rozmowa. Zdawało mu się, że to był głos Stefa, ale może tylko dlatego, że jego tam w myślach widział. Nie mógł również stwierdzić, ilu było ludzi. Słowa, które dobiegały do jego ucha, były rzadkością, czasami musiał czekać pół godziny na jedno.

Wreszcie znowu stapanie ciężkich kroków, otwieranie drzwi, wiodących na cmentarz—tym razem pozostały otworem. I znikające w oddali kroki.

Jan Olieslagers siedział w łóżku, usilnie pracując myślami. Gdy już nie słyszał szmerów, gdy zaległa absolutna cisza, westchnął. Oddychał ciężko, jakby z ulgą. Patrzył w mrok, bardzo długi. Opał potem na poduszki. Zasnął.

Stef stał przed nim, gdy się przebudził. Odsunął nieco kofdrę i nadzwyczaj ostrożnie dotykał jego ramienia.

— Niech pan wstać!—prosił—Już czas najwyższy.

Podał mu rzeczy, postawił obok wodę do mycia. Jan Olieslagers obserwował go podczas ubierania się. Stef robił wrażenie czystego i świeżo umytego.

Gdy wyszli do pracy, Olieslagers rzucił szybkie spojrzenie na kostnicę—wyglądała tak samo, jak poprzedniego wieczoru. Stare worki w kącie w głębi, a na froncie szpadle i łopaty, które tu zawsze odstawali, a rano znowu zabierali ze sobą.

Nic nie mówiło o nocnej przygodzie Stefa. A jednak kilka gałązek kwiatów leżało na podłodze.

Mieli tego dnia dużo roboty, trzeba było wykopać trzy nowe groby. Podczas gdy łopata znikała, wyrzucając po chwili z dołu gliniaste bryły, wżerając się za każdym ruchem coraz głębiej w ziemię, rozmyślał Jan Olieslagers bardzo intensywnie. Przeszukiwał swą pamięć, co chwilę przesuwając w mózgu obrazy od chwili, gdy wczoraj wieczorem powrócił do domu. Ale mimo starannych boszukiwań nie znajdował nic uchwytynego. Stef chciał go upić, to było jasne; chciał to zrobić w tym jedynie celu, aby spał mocno i nie zwrócił uwagi na wypadki, których widownią była otaczająca ich noc.

Ale co się tam działo? Stef wyszedł—i powrócił po pewnym czasie. Z kim? Z jednym? Z dwoma? Słyszał on kroki—ale nie mógłby powiedzieć, ilu było ludzi. Słyszał rozmowę, ale tylko kilka niezrozumiałych dźwięków w długich odstępach czasu—i tylko jeden raz usłyszał nagle głos Stefa.

Bądź co bądź, Stef miał wizytę. Bowiem aczkolwiek faktem było, że Stef dość często gadał w przestrzeń, samotny, jak kołek w płocie—to faktem również było, że były to zawsze tylko niedosłyszalne niemal szepty, raczej tylko poruszanie warg dla poparcia powolnego biegu myśli.

Stef miał odwiedziny, to nie ulegało wątpliwości, i to odwiedziny, które koniecznie chciał ukryć. I to właśnie była przyczyna, która go trzymała na tym cmentarzu w Egipcie: te nocne odwiedziny w kostnicy!

Jan Olieslagers uśmiechnął się—jeśli się tuż obok mieszkało, nie było w tem nic strasznego. Trupy przechowywano zawsze w małej kapliczce, w drugim końcu cmentarza. Tylko w wyjątkowych wypadkach—jak katastrofa, samobójstwo, lub zbrodnia, używano kostnicy. Od czasu, gdy on się tu sprowadził, gościła ona tylko raz jeden trupa pewnego starca—i to przez dwie godziny popołudniu. W rzeczywistości więc kostnica była tylko pustą salą, którą przy okazji można było użyć do... Ale jakżeż pusty lokal nie nadawałby się do tego?

Jan Olieslagers przypomniał sobie wszystko, co mu było o Stefie wiadomem. Nigdy nie widział, aby ten rozmawiał z kimś obcym. Co prawda, patrzył na każdą kobietę i na każdą dziewczynę, uśmiechał się przytem do siebie—ale nigdy z żadną nie mówił i żadnej nie znał. Czasami rozmawiał ze sta-

rym grabarzem i innymi pomocnikami, ale tylko o rzeczach niezbędnych, o tem, co było potrzebne do pracy. Tylko z nim mówił od czasu do czasu o innych rzeczach.

A jednak nie ulegało wątpliwości: nie był on jedynym przyjacielem Stefa. Stef miał jeszcze innych. Rzadkich, tajemniczych.

I silniej, niż dotychczas, oświadczył flamandczykiem gorące pragnienie: musi znaleźć. Musi wykryć, co wypełnia ten mózg, który kopie obok niego.

W tym tygodniu niewiele rozmawiał ze Stefem. Myśl nie opuszczała go, wpiła się uporczywie, nie dawała mu chwili spokoju. Przez cały dzień kołatał się, jak piosenny, w nocy leżał bezsennie w swem łóżku, wciąż opanowany przez męczącą myśl: muszę to znaleźć! I męka ta, wzrastała niemal z godziny na godzinę; tajemnica sąsiada żarta, jak czerw, wnętrze jego czaszki.

Stef zauważył tę zmianę. Patrzył nań trwożliwie, uporczywie.

Pewnego razu, podczas pracy, wbił łopatę w ziemię i zapytał nagle:

— Co pana dręczy. Wówczas Jan Olieslagers odpowiedział:

— POCO mam kłamać? To samo, Stef, co ciebie męczy!

(d. c. n.)

Wczoraj o godz. 8-iej wiecz. po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem przeżywszy lat 62

B. P.

Izaak Feigenbaum

kupiec

O strasznym tym ciosie zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych zrozpaczeni

Żona, dzieci i rodzina.

O dniu i godzinie pogrzebu nastąpią oddzielne zawiadomienia.

podstawie przeciętnej ceny najmu. Obecnie jednakże do uchylecia ustawy o ochronie lokatorów, co rok ma następować uzgodnienie stawek podatku, z przewidzianą przez ustawę wyższą komornego.

Wysokość podatku uchwała rada miejska. Podatek powinien wynosić 15—30 procent przeciętnego dochodu netto.

Dla ustalenia dochodu brutto oraz wydatków na administrację, właściciele obowiązani są co 5 lat składać odpowiednie deklaracje. (bip)

W sprawie uiszczenia należności za opłaty koncesyjne.

Prezydium magistratu m. Łodzi postanowiło zwrócić się do dyrekcji elektrowni łódzkiej z żądaniem uiszczenia należności za opłaty koncesyjne w wysokości 40 milionów marek.

Nowy zakład kąpielowy.

Z dniem 13 b. m. uruchomiony zostaje III miejski zakład kąpielowy przy ul. Sienkiewicza Nr. 95.

Zakład ten jest wyłącznie przeznaczony dla kąpieli i dezynfekcji działwy miejskich szkół powszechnych.

Kąpiele odbywać się będą w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki każdego tygodnia.

Patronat nad repatriantami.

W dniu 9 marca r. b. w lokalu wydziału opieki społecznej, odbyło się posiedzenie patronatu nad repatriantami, w składzie: przewodnicząca — D. Kłuszyńska, członkowie — ks. Tomasz Lipecki, Adolf Lewandowski, sekretarz — Bron. Wilczyński.

Uchwalono otworzyć w banku handlowo-przemysłowym w Łodzi, ul. Piotrkowska 74, bieżący rachunek „funduszu repatrianckiego”.

Patronat zwrócił się do redakcji pism i osób prywatnych o taskawe przelewanie wszelkich funduszy, będących w ich posiadaniu, do wyżej wymienionego banku na rachunek bieżący. (bip)

Kuchnia dla inteligencji.

We wtorek dnia 14 b. m. otwarta zostanie pierwsza kuchnia dla inteligencji. Zapisany zostana wydane legitymacje w poniedziałek w wydziale opieki społecznej. Do menu dodawane będzie mięso za dopłatą marek 20.

Za nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych.

Wydział zdrowotności publicznej przesłał do komisariatu rządu na m. Łódź pismo następującej treści:

Wydział zdrowotności publicznej uprasza komisariat rządu na m. Łódź o ukaranie niżej wyszczególnionych właścicieli nieruchomości

u których na podwórzach, śmietnikach i dołach kloacnych znaleziono stan antysanitarny:

Wi. nier. przy ul. Kilińskiego Nr. 46, Wekselmana, przy ul. Kilińskiego 38, E. Szereszewskich, przy ul. Kilińskiego 26, K. A. Rittera, przy ul. Kilińskiego Nr. 15, Gutgolda, przy ul. Kilińskiego 33, Kuperszmidta, przy ul. Kilińskiego 35, F. Klukasa, przy ul. Kilińskiego Nr. 37, Gampego, przy ul. Kilińskiego Nr. 39, Bessera, przy ul. Kilińskiego 41, B-ci Profesorskich, przy ul. Kilińskiego 45, M. Lewina, przy ul. Kilińskiego 47, Radzyna, przy ul. Kamiennej 22, Fogla, przy ul. Aleksandryjskiej Nr. 11, Ordynanza, przy ul. Franciszkańskiej 4, Welka, przy ul. Kilińskiego 65, Raduszyckiego, przy ul. Kilińskiego 94, Petera.

Bajki Hertza.

Jutro o godz. 12-iej w południe w sali kinematografu „Casino” p. Benedykt Hertz recytować będzie najpiękniejsze ze swych bajek.

Poranek zapowiada się bardzo ciekawie.

U techników.

W piątek, dn. 10 b. m. o godz. 8-iej wiecz. w lokalu stow. techników wygłosi odczyt prof. A. Rothert na temat: „Jak przemysłowiec powinien obliczać koszty własne swych wyrobów”.

„O rzeźacze”.

Jutro w niedzielę, dnia 12 b. m. o godz. 12 min. 30 w poł. odbędzie się w sali YMCA (Piotrkowska Nr. 243) staraniem oddziału łódzkiego polsk. tow. Czerwonego Krzyża pierwszy odczyt z cyklu o chorobach wenerycznych pod tyt. „O rzeźacze” d-ra Michała Lińskiego. Wstęp dozwolony tylko dorosłym mężczyznom.

Odczyt będzie bogato ilustrowany przezroczkami.

Wejście bezpłatne.

Drugi odczyt profes. Petrażyckiego.

Wielki uczyony polski, profesor Petrażycki w dniu jutrzejszym, t. j. w niedzielę, dnia 12 marca o g. 8.15 w. w sali Filharmonji, wygłosi odczyt p. t. „O istocie miłości. Nauka o wzruszeniach i nowa teoria miłości i różnych jej rodzajów”.

Jak było do przewidzenia odczyt wzbudził ogromne zainteresowanie wśród inteligencji naszego miasta. Popyt na bilety wielki.

Zawalenie się balkonów.

Kilko dzieci padło ofiarą katastrofy.

Wczoraj o godz. 6-iej wieczorem w domu przy ul. Piotrkowskiej 31 wydarzyła się tragiczna w skutkach katastrofa. Mianowicie w bocznej oficynie tegoż w jednym

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom

B. P.

D-ra med. Władysława Szkurnika
lekarza-kapitana W. P.

w szczególności p. kantorowi Altermanowi z chórem Synagogi. Zarządowi „Linax Hacholim” oraz kolegom zmarłego składają serdeczne „Bóg załóż”

Żona, rodzice, siostry, brat, szwagier i rodzina.

W Niedzielę, dnia 12-go marca 1922 r. o godz. 12 w poł. w synagodze Domu Starców, fund. małż. Konsztatów, Pomorska (Średnia) 54, odbędzie się poświęcenie łóżka wieczystego imienia

Hermana i Balbiny z Kempnerów małż. Krutoszyńskich

z okazji ich złotych godów, przypadających w poniedziałek, dnia 13 marca r. b. Na uroczystość powyższą zaprasza przyjaciół i znajomych Szan. Jubilatów oraz członków Łódz. Żyd. Tow. Opieki nad Starcami

377—1

Zarząd.

Na poświęcenie łóżka wieczystego imienia

b. p. Wacława Lande

w „Uzdrowisku” dnia 12 b. m. o g. 3-iej po poł. zapraszają

Tramwaj Aleksandrowski, stacja Kochanówek.

Matka, żona i synek.

Wypadki.

Straszny wypadek. Na stacji Łódz-Kaliska, gdy Lucjan Oklasiński, zam. przy ul. Karpią 22, przechodził przez tor kolejowy, został przejechany przez pociąg, który mu obciął obydwie nogi i lewą dłoń. Zawezwano pogotowie, które odwiezło Oklasińskiego w stanie groźnym do szpitala. (bip)

Zwłoki noworodka. Przy ul. Zagajnikowej nr. 8 w dołach kloacnych znalaziono zwłoki noworodka płci żeńskiej, które odwieziono do prosektorjum.

Nieudana kradzież kieszonkowa. — Joskowi Mendlowi Rózanemu, zamieszkałego w Ostrowcu skradziono z kieszeni 100,00 mk. Sprawców kradzieży Symcha Gincgiera i Basie Marcel zatrzymano i osadzono w więzieniu. Pięniądze odebrano. (bip)

Stow. Kom. Ł. O. H. P.

SALA FILHARMONJI.

DZIS, dnia 11 marca 1922 r. od godz. 11-iej wiecz. do rana odbędzie się na rzecz kas pomocniczych ostatni w bieżącym sezonie

TRADYCYJNY WIELKI

Balmaskowy

pod nazwą

„Mi-carême”

Nagrody za najbardziej oryginalne kostjmy i tańce do obejrzenia u jublera S. Fijałko, Piotrk 7. **Ninostwo atrakcji!** Własny bufet—obficie zaopatrzony. Trzy pierwszorzędne orkiestry.

Bilety do nabycia od 10 rano w kasie Filharmonji Piotrk 491—151.

PRZEMYSŁ, HANDEL i FINANSE.

Przeciw ustawie przemysłowej.

Na ostatnim posiedzeniu zarządu związku miast w Warszawie dnia 7 b. m. na wniosek b. prezydenta m. Warszawy — p. Drzewieckiego uchwalono wystąpić protest do rządu przeciwko złożonemu w sejmie projektowi ustawy przemysłowej.

Projekt ten jest żywcem skopowany z ustawy przemysłowej w Małopolsce, jaką rząd austriacki w interesie centralizmu wiedeńskiego stosował w b. zaborze austriackim ze szkodą dla miast galicyjskich.

Urzeczywistnienie tego projektu, zawierającego szereg ograniczeń dla przemysłu zabitoby rozwijające się rzemiosło i odbiłoby się w sposób niezwykle ujemny na rozwoju gospodarczym miast.

Projekt ten pogarsza w wysokim stopniu istniejące dotychczas ustawy w b. zaborze rosyjskim. Oprócz świadectw przemysłowych, projekt wprowadza t. zw. „uprawnieńia zawodowe” i przymus cehowy.

Na zasadzie tych przestarzałych i średniowiecznych przepisów toczy się w Krakowie od jednego i pół roku charakterystyczny proces między cukierniami i piekarniami, oto, czy wolno tym ostatnim posypywać cukrem bułki? Podobny proces toczy się we Lwowie między skórnikami i krawcami, o szyć kołuszki przez krawców.

W b. zaborze rosyjskim wystarczało dla otworzenia przedsiębiorstwa wykupienie patentu. Tymczasem projekt przewiduje system koncesyjny. Tym samym otwarcie przedsiębiorstwa uzależnione zostało od dobrej woli właściwego urzędu, co daje szerokie pole do samowoli.

Według art. 11 wzmiankowanego projektu nie można otwierać przedsiębiorstwa przed uzyskaniem koncesji.

Zaznaczyć należy, że projekt wywołał ostre protesty instytucji rzemieślniczych i przemysłowych.

Przemysł i handel polski.

Produkcja węgla górnośląskiego. Tygodniowa produkcja węgla górnośląskiego w czasie od 27 lutego do 5 marca wynosiła ogółem 708,64 ton. Z czego na własne potrzeby przemysłowe kopalnie zużyły 76185 ton na deputaty pracowników 17,250 tonn. Ogółem wysłano kolejną 469,388 tonn, z czego na terenie plebiscytowym pozostało 52674 tonny, do Niemiec wysłano 247081 tonn, do Polski 67,635 tonn, do Austrii 50295 tonn, do Czechosłowacji 18,369 tonn, do Włoch 17,809, do Gdańska 4521, do Kłajpedy 846, do Węgier 10,158 tonn. Ogólna wysyłka drogą wodną wynosiła 7912, zapotrzebowanie wagonów wyniosło 59751. Dostarczono 52,739. Brak więc było 7012 wagonów, czyli 11,8 proc.

Rynek pieniężny.

Giełda warszawska.

Notowania wczorajsze.

Gotówka.

Dolary Stan. Zjedn. 3970—4020—4015
Franki bel. 340.

Czeki i wpłaty.

Belgia 342,50—345—342
Berlin 16,70—16,60.
Gdańsk 16,70—16,60.
Budapeszt 5,95
Londyn 17700—17400—17750.
Nowy Jork 4000.
Paryż 360—357—367,50
Praga 69,50—66,50—68.
Szwajcaria 780—777.
Wiedeń 57—58—50
Włochy 208.

Listy zastawne.

4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 rubli 290—285
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 marek 71
5 proc. oblię. m. Warszawy 350—355.

Z czarnej giełdy warszawskiej.

Na nieurzędowej giełdzie warszawskiej notowania były następujące:

Dolary 4000.
Franki 360.
Funt 17500.
Marki niem. 16.50.
Ruble złote 195000.
Ruble srebne 1100.
Bilon srebrny 485.

Czarna giełda w Łodzi.

W dniu wczorajszym na czarnej giełdzie nastąpiła obfita podaż walut zagranicznych. Obroty były duże. Tendencja zniżkowa.

Kursy kształtowały się następująco:

Dolary 4000—4025.
Marki niem. 16,40—17.
Franki franc. 365.
Franki szwajc. 780.
Franki belg. 345—350.
Funt 17500.
Kor. austr. 0,58—0,65.
Korony czeskie 67,50—68.
Liry 205.

Z giełdy gdańskiej.

GDANSK, 7 marca. — Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano:

Marka polska (sprzedaż) 5,77 — (kupno) 5,75. Przekazy na Warszawę 5,81—5,78 i pół.
Dolary Stan. Zjedn. 247—248 i pół.
Tendencja słabsza.

Komunikaty.

Zarząd Stow. b. wojskowych armii polskiej na Województwo Łódzkie podało do wiadomości swych kół, iż w dniach: 24, 25 i 26 b. m. odbędzie się pierwszy Zjazd Delegatów w Łodzi. W Zjeździe, winni wziąć udział wszyscy wybrani Delegaci, w myśl Statutu § 29. 441—1

Baczność szewcy!

W niedzielę, dnia 12-go b. m., o g. 2-ej po południu odbędzie się zebranie w Związku Zaw. Rob. Przem. Skórsz. Dzielna 50.
Omałwana będzie akcja cennikowa. Niezbędne jest przybycie III kategorii. 463—2 ZARZĄD.

FABRYKA CZEKOLADY

„PIAST“

Łódź, Cegielniana № 28
poleca swoje wyroby. 336—10

Czeladników krawieckich

do I-ej kategorii robót w warsztacie lub po za domem poszukuje **A. GELASSEN, Piotrkowska 108.** 440—1

Mechaniczna Fabryka MEBLI BIUROWYCH

Suszarnia parowa i Tartak

W. Markusfeld

Łódź, ul. Cegielniana 114, Telefon 13-15.



Poleca ze składów: biurka saluzjowe i płaskie, szafki, stoliki do maszyn, foteli, e.t.c. Typy amerykańskie i szwedzkie. Wykonanie pierwszorzędne. Przyjmuje zamówienia na eksport. Wystawia na „Targach Wschodnich”, Poznańskim i Brukselskim. Filja „Amerpol” Piotrkowska 56. — Ceny fabryczne! 096—1

Sala Filharmonji

Odłożenie wieczorów

Lucy Kieselhausen

Z powodu nagłej niedyspozycji artystki, wieczory tańców klasycznych zostają odłożone 2 tygodnie i zapowiedziane wieczory

Lucy Kieselhausen

odbędą się 23 i 25 marca r. b.
Nabyte bilety zachowują swoją wartość.

Zarządowi Tow. żyd. szkół średnich w szczególności Jego prezesowi, W.P. D-rowsi Braudemu. Panom Dyrektorom, Koleżankom i Kolegom wszystkich naszych trzech zakładów, niemniej uczniom i uczennicom, którzy wszyscy tak bardzo starali się ulżyć mi w moim nieszczęściu — z głębi serca dzięki składam.

M. Frost.

Łódź, w marcu 1922.

484—1

Czas odnowić prenumeratę.



Crème Mialfor biały

niezniszczający, działa keratynizacyjnie na utrzymanie zdrowej cery.

Perfumy Maryla

miękkie, delikatne — przyciągające, silnie perfumowane, chronią twarz od skutków zmian temperatury.

Lotion Mialfor

powściągliwie znany środek na porost włosów.

Emalite Mialfor

niezrównany środek, daje silny długotrwały połysk, wzmacnia paznokcie.

Do nabycia wszędzie!

HENRYK ZAK, Poznań,

Fabryka perfum i Kosmetyków.

Mieszkanie

3 lub 4 pokoje z kuchnią z wygodami poszukiwane. Cena obojętna. Pośrednictwo pożądane. Oferty dla „F.B.” do Administracji „Głosu Polskiego”. 273—6

Majster tkacki

1 dessinator, absolwent zagranicznej szkoły tkackiej z wieloletnią praktyką pragnie znaleźć posadę jako kierownik większej fabryki tkackiej. Oferty pod „Kierownik” do Adm. „Głosu” 10—8

Inżynier-mechanik

z długoletnim doświadczeniem i kapitałem pragnie objąć istniejące i zaprowadzone biuro techniczne, lub też przystąpi do większej firmy technicznej jako współpracownik. Zgłoszenia w administracji „Głosu Polskiego” pod „Inżynier”. 303—3

Gdzie można dostać Najlepszych nasion?

W składach L. Jasińskiego prowadzonych od 1870 roku w Łodzi, ul. Andrzeja 10 i w Łęczycy. Cenniki na żądanie. 456—0

Oddam duży pokój

o 2-ech oknach w śródmieściu z wszelkimi wygodami ew. z meblami i z osobnym wejściem, bez zapłaty. Kto pożyczyci milion marek. Oferty pod „Okazja” do „Głosu” 473—1

Sympatyczna. ładna panna, izraelitka, inteligentna, z dobrej rodziny, posadna, w posiadaniu eleganckiego mieszkania umebłowanego, chciałaby poznać inteligentnego młodego człowieka w wieku od lat 30—40 w celu matrymonialnym kupca dobrze usytuowanego. Sprawy traktuje się poważnie. Anonimy zostaną bez odpowiedzi. Sub. „Elegancie mieszkanie” do „Głosu” 341—1

10,000 nagrody!
Za oddanie portfela czarnego, paszport na imię R. Rosenberg, 8 weksle po 100.000 mk. każdy, wystawione w Krakowie na zlecenie R. Rosenberg pl. 27/3, 5/4 i 15/4 wyst. Bornstajna, Liljenfeld i cały los loterii państwowej III, IV, i V klasa № 14724. Łaskawy znalazca zechce zwrócić na powyższym wynagrodzeniem pod adr. R. Rosenberg Piotrkowska 33. 497—1

Poszukuję na 20--30

mechan. warsztatów na gładkie roboty ewentualnie i więcej do 60 cali. Pożądana byłaby robota z cienkiej przedzy. Gdańska 108 m. 8 491—2

WILLA

w kuracyjnej miejscowości w Poznańskim, dwa mieszkania po 6 pokoi, kuchnia przynależnościami; 1 mieszkanie z 3 pokojami, stajnia, garaż samochodowy, mieszkanie dla służby. Wielki ogród owocowo-kwiatowo-warzywny. Mieszkanie dla kupującego zarezerwowane. Doskonałe połączenie dla adwokata (w miejscowości tej dotychczas bezadwok. mieszkanie) lekarza (do asystowania) basen 160 m. Oferty do G. Bormanna, Inowrocław (Poznań) 3437—1

KOSZULE MĘSKIE, BIELIZNA DAMSKA, TRYKOTY LETNIE, TOREBKI DAMSKIE, KAPELUSZE, KRAWATY, CZAPKI.

Towar tylko w wyborowym gatunku, poleca

A. Spodenkiewicz

ul. Piotrkowska 150.
ul. Konstytucyjna 26.

3423—3

Samochód ciężarowy, do sprzedania

5 ton. 45 k. p. — firmy BENZ, Oferty składać do adm. pod „Samochód 5”. 8465—3

Manipulant

działu sztreichgarn z ukończ. wyższ. wykształceniem w Niemczech (przedz. tkalnica i wykończ. sztreichg.): 8-letnią samodzielną praktyką w Łodzi poszukuje odpow. stanowiska. Oferty sub.: „Surowiec”. 3432—2

Zaginął pies-wilk.

Ostrzega się przed kupnem. Odprowadzić za wynagrodzeniem: Gdańska 37, B. Judelewicz. 40—2

Brylanty,

złoto, srebro, perły, diamenty, zegarki, stare zegary, różną biżuterię kupuje. Cena — na większe ceny. 730—5
Konstytucyjna 7, pr. ofic., I p., Milich.

GABINET DENTYSTYCZNY

z 6-pokojowym mieszkaniem z powodu śmierci natychmiast do sprzedania, ewent. z willą i wielkim ogrodem owocowo-warzywnym pierwszorzędna klientela, bardzo intratna transakcja. Wymagany kapitał 1—2 milionów. Oferty do G. Bormanna, Inowrocław (Poznań) 8486—1

Wiedeńskie kapelusze damskie

obejrzeć można przy ulicy Andrzeja № 31, m. 5, z frontu II-ie piętro, od poniedziałku 3-ej godziny po południu. 3470—3

Inteligentny młody człowiek

z długoletnią praktyką jako biuralista i sprzedawca w branży manufakturalnej, dobrze obeznany z klientelą miejsową i zamiejscową, władający językami polskim, niemieckim i rosyjskim pragnie objąć posadę. Łaskawe oferty pod „A. K.” do Adm. „Głosu Polskiego”. 494—1

Nowootworzony skład szyb okiennych

poleca w wielkim wyborze szkła okienne przyjmuje się zamówienia na roboty szklane CENY PRZYSTĘPNE
H. Król, Piotrkowska 3 — Zachodnia 36, w podwórzu. 3478—3

Przetarg ustny dnia 13 marca 1922

o godzinie 10-ej ogłosza „DEMAT” ul. Emilji 10.

na: Lokomoty, brzozy, kieraty, kosiarki, grabielki, kosy, sieczkarnie, maszyny do kopania ziemi, niaków, młockarnie, plugi, kotły, parniki, wygniatacze do masy, szmelc żelazny, wagi oraz różne inne przedmioty. — Informacje i przepustki na obejrzenie tamże od 2-ej do 4-ej. 3457—2

Pierwszorzędna pracownia okryć damskim i kostiumów

D. ZYSMAN, Łódź, Traugutta 18 (Krótka)

nadeszły najnowsze: angielskie, francuskie i wiedeńskie modele wiosenne. 3474—1
Potrzebujemy tylko pierwszorzędnych robotników



KOBIETA która zabiła ???
PŁOMIEN który zabił ???
MORPHIUM który zabił ???

Ostatnie nowości odebrane z niebywałym powodzeniem na scenach w Warszawie, Krakowie i w Wiedniu.

3418-1

Dr. D. Kac

Ul. Cegielniana 40.
 Choroby wewnętrzne i dziecięce.
 Przyjmuje od 9-10 r. od 4-6 po poł. 2575-16
 WUZ 26 264 d. 39.1 1923 r.

Dr. Bolesław Kon

Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne.
 Godz. przyj. 10-12 i od 4-7 w Piotrkowska 113.

Dr. Gutentag

powr. 276-4
 Al. Kościuszki nr. 22 (Piotrkowska 79)
 Przyjmuje od g. 5 do 6. W. U. Z. 7 III 22 r.

KOSTJUNY DANSKIE TRYKOTOWE,

żakiety, sweatry, pantalon, pończochy, skarpetki, rękawiczki

oraz wszelkie towary w zakresie wyrobów pończoszniczo-trykotowych wchodzące poleca w wielkim w borze po cenach fabrycznych

Fabryka i skład wyrobów trykotowych dzianych

— Łódź, — Nawrot 23 **M. Schönborn** — Łódź, — Nawrot 23

Sprzedaz hurtowa i detaliczna.

3217-2

Przetargi publiczne.

Dostawa 1125 mtr.³ balii sosnowych 4 cal. wraz z pokrajaniem na kostki i dowozem ma być powierzona w drodze publicznego przetargu
 Warunki przetargu można przejrzeć w Oddziale brukarkim Magistratu m. Łodzi, ul. Nowo-Targowa 24, w godzinach biurowych.

Oferty należy podawać w dniu 20 marca 1922 roku o g. 10-ej przed południem w kopertach zamkniętych, zaadresowanych: „Do Magistratu, Wydział Budownictwa”, z oznaczeniem przedmiotu przetargu.

Oferty zostaną otwarte w Wydziale Budownictwa, Plac Wolności 14, pokój № 38, w oznaczonym terminie w obecności ubiegających się osób.
 Ostateczny termin powierzenia dostawy upływa po 3 tygodniach.

Łódź, dnia 8 marca 1922 roku.

Magistrat
 Wydział Budownictwa.

Poważniejszy Dom Ekspedycyjny poszukuje kilku samodzielnych

Kierowników oddziałów

w większych miastach państwa oraz za granicą.

Tamże poszukiwany samodzielny magazynier

Oferty do Adm. „Głosu Polskiego” sub. „T. A.” 396-3

Szczury i Myszy



stały się w ostatnim czasie istną plagą, jako niebezpieczni rozsadnicy różnych zarazek epidemicznych oraz szkodnicy pod względem ekonomicznym.

Celem radykalnego wytepienia szczurów i myszy stosujecie preparat „KAPS”, który okazał się jedynym skutecznym, środkiem, niszczącym tych szkodników.

Preparat „KAPS” otrzymać można w aptekach i składach aptecznych.
 № F. 278 W. U. Z. dn. 13-II 1922 r. 080-1

ADOLF ROSENTHAL

(wł. Edward Epstein).

DZIELNA № 18. III DZIELNA № 18.

Sprzedaz towarów włókienniczych hurtowo i detalicznie.

Dr. med. Adolf Engel

Al. 1-go Maja 8, róg Długiej 33.
 choroby kobiece i akuszerja
 Przyjmuje od 8 do 6-8 ej 900-7

Dr. med. H. Lubicz

Piotrkowska 26
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
 Leczenie sztuczne stożcem górskim.
 Przyj. od 10-11 i 5-8. Pn. 4-5 831-11

Dr. med. Wł. Polakowski

ginekolog-akuszer powrócił i wznowił przyjęcia od 4-6 przy ul. Al. Kościuszki 53 m. 1. 825-10

Dr. MARJA Józefów-Lewinsonowa

Chor. weneryczna i skórna (dla kobiet i dzieci) Godz. przyj. od 5-7 pp. i od 2-3 popoł. Cegielniana 6 WUZ 24, XI-31 3223-6

ROBOTY w zakresie haftu ręcznego wchodzące oraz do rysowania przyjmuje

Zofja Landau-Glocerowa Piotrkowska 114, m. 21. 117 | 3

Poszukuję 2-4 pokoi

z kuchnią w mieście lub pod miastem. Oferty do „Głosu” pod „Helena”

Ambalaze jutowe, stare zelastwo i papier

do sprzedania. Juliusza № 17. 3416-2

toż małżeństwo

poszukuje 2-3 pokoi z kuchnią, cena nie krępuje. Oferty sub „G. W.” do „Głosu” 415-3

Poszukiwana samodzielna korespondentka w językach niemieckim i polskim, wraz ze znajomością buchalterji i pisania na maszynie. Oferty składać do „Głosu” sub „P. N. 27”

Do sprzedania pianino Arnolda Fibigera w bardzo dobrym stanie. Oglądać można od 3 do 6 Aleja 1 Maja № 16 m. 3. 360-3

Umeblowane mieszkania 2 pokoje, przedpokój z kuchnią, wskutek wyjazdu sprzedam zaraz. Okolice Nawrot. Oferty do „Głosu” sub „Okazja” 3128-3 333-2

Poszukiwana wykwalifikowana pracznia do fabryki tiranek, głównie dla krochmalenia, ramowania i prasowania. Zgłaszać się: Dzielna 49, m. 7. 3451-1

Salon fryzjerski Belle-Tete poleca duży wybór warkoczy oraz wszelkie roboty, wchodzące w zakres fryzjerstwa. Ulica Konstantynowska 15. 3445-1

Poszukiwany przedsiębiorca do planowania piacu Relektanciel zechca skladać oferty do „Głosu” pod № 82. 347-2

Lekarz-dentysta Berta Marjus-Nosbom Piotrkowska 51.

Likiery, Wódki, Wina

pierwszorzędných lwowskich firm 3430-3 po niższych cenach poleca

TEODOR WAGNER

Tel. 591. Piotrkowska Nr. 101. Tel. 591.

KOKS

z reprezentowanych Zakładów Oberschlesische Kokswerke marki

„Zabrze” i innych poleca wagonowo: „Elabor” S-ka Akc. Handl. Przem.
 Ł. J. Borkowski Oddział w Łodzi, ul. Kilińskiego № 60.



Baczność!

HURTOWY SKŁAD OBUWIA **J. WINDMAN**

poleca na sezon wiosenny wielki wybór trwałego obuwia najnowszych fasonów własnego wyrobu.

Specjalnie poleca się wielki wybór obuwia uczniowskiego i letniego.

Detaliczna sprzedaż 35 Piotrkowska 35. 12-23 Telefon 12-23.

Dla p. p. Właścicieli Nieruchomości!

Zarząd H-go Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości niniejszym podaje do wiadomości, że otrzymał od smoty do smarowania da-Gazowni Miejskiej ograniczoną ilość ehów i uprasza p. p. Właścicieli nieruchomości o niezwłoczne zgłaszanie się i wpłacenie za takową do biura Stowarzyszenia Piotrkowska 46. Nadmieniam, że smoty mogą otrzymać właściciele domów, którzy nie są członkami stowarzyszenia, o ile przedstawią zaświadczenia odpowiednich Komisariatów, że posiadają domy i potrzebna im jest smota.

Członkowie Stowarzyszenia mogą zapisać się również i na cement. II-gie Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości, Piotrkowska 46.

Apel do gospodyń!

Szanowna Gospodyni!

We własnym interesie należy doświadczać i próbować to najprzedniejsze masło kokosowe. Przekona się Pani że zdziwieniem jak pieczywo, leguminy, torty i t. p. udane będą, i jak wiele przy użyciu tego tłuszczu się oszczędza. Kumerol osobliwy może być w każdej kuchni używany zamiast najlepszego masła, nawet na chlebie z solą jak najlepiej smakuje z resztką mieszanki ze smalcem i masłem wyjada najlepsze rezultaty. 3478-1

Zarząd Towarzystwa Plegnowania Chorych „BYKUR ONCLIM”

zaprasza niniejszym krewnych i przyjaciół b. p. Fredzia Bahiackiego na nabożeństwo żałobne, w rocznicę zgonu, które odbędzie się w niedzielę, dnia 12-go marca, r. b. o godz. 12 i pół po południu w synagodze, przy Placu Wolności 12, w obecnej sali. 406-1

KORZYSTNA OFERTA!

Jestem w stanie oddać niewielkie pozostałości amerykańskiego

mleka kondensowanego

czukronego pełnego, po m. pol. 650—za puszkę, tranzyto Gdańsk — Neufahrwasser. Wobec wysokiego kursu dolara droższe cena zakupu jest znacznie wyższa.

S. Wreszyński, Gdańsk, Töpfergasse 32. Telefon: 5138, 1398, 447, 469, 1208. Adres telegr.: „Vildole”. 240-8

L. ICEKSOHN

Piotrkowska № 19, 3015-3

poleca na sezon wiosenny i letni wielki wybór towarów: wełnianych i bawlnianych na kostiumy, suknie, bluzki, „Mouslin de lain”, oraz gładkie i deseniowe etaminy, babysty i satyny po przystępnych cenach. Tamże potrzebna wykwalifikowana sprzedawczyni.

Lokale

2 i 3 pokojowe z wszelkimi wygodami w centrum miasta w nowobudującym się domu od 1 lipca b. r. do wynajęcia za uprzednią wpłatą. Wiadomość: Białczak, ul. Al. Kościuszki № 41, tylko od 9-10 rano. Stróż wskaże 2979-2

WYKWINTNE Najnowszych fasonów

Lakiery i Pantofle nabale i maskerady poleca

A. STELZNER Piotrkowska 141.

Przyjmujemy zamówienia, jakoteż wszelkie roboty w zakresie szewstwa wchodzące po cenach przystępnych. 2797-4

Obuwie

Szlauchszpulmaszyna

w dobrym stanie, od 20-40 wind poszukiwana do kupna. Kilińskiego № 40, m. 12, od 2-3 i 7-8 wiecz. 413-2

Starszy Felczer **J. Abramowicz** Piotrkowska 42. 602

Samodzielna buchalterka

dla prowadzenia dziennika i księgi głównej poszukiwana. Oferty sub T. N. T. do „Gł su” 379-2

STENOTYPISTKA

posiadająca gruntownie francuski, polski i niemiecki poszukiwana. Znające niemiecką stenografię mają pierwszeństwo. Zgłoszenia sub. „Przemysł wełniany” przyjmuje Adm. „Głosu Polskiego”. 3361-3

Dr. L. Prybulski Choroby skórne, włosów, eneryczne i moczopłciowe. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa). Przyjmuje od 9-11 i od 4 do 8. Dla pan od 4-5. Zawadzka № 1. 3195-14

Dr. med. Braun Potulniowa № 28. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Godz. przyj. od 9-11 i od 4-5. Pn. 4-5. 3478-1

Dr. Z. Rakowski choroby uszu, nosa, gardła i płuc ul. Pomorska (Średnia) 6 przyj. 10-11 i 5-7 3149-3

Dr. S. KANTJUR Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych. Leczenie promieniami Röntgen i światłem. Piotrkowska № 144, róg Kwangelickiej. Godz. przyj. od 9-11 i od 4-5. Pn. 4-5. 3478-1

POLSKO-BALTYCKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE I TRANSPORTOWE

Spółka Akcyjna.

Podwyższenie kapitału akcyjnego.

Postanowieniem Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 3 lutego 1922 Sp. O. 2069 Sp. N. 321 upoważniona została Spółka Akcyjna pod firmą „Polsko-Baltyckie Towarzystwo Handlowe i Transportowe, Spółka Akcyjna” z siedzibą w Warszawie, do powiększenia kapitału zakładowego o 190,000,000 drogą nowej IV-ej emisji akcji.

Na tej podstawie rozpisuje się niniejszym

Subskrypcję dla wykonania prawa poboru

na następujących warunkach:

- I. Akcjonariusze dawni, posiadający akcje I, II i III emisji, chcący wykonać prawo poboru — a to za 1 akcję poprzednich emisji — 1 akcję nowej IV emisji — mają w terminie do dnia 1 kwietnia 1922 r. przedłożyć swoje dawne akcje. Akcje te będą natychmiast zwrócone po uwidocznieniu prawa poboru.
- II. Kurs emisji akcji VI emisji dla dotychczasowych akcjonariuszy wykonywujących prawo poboru ustanawia się na 1200 mk. p., zaś dla nowych akcjonariuszy — na 1800 mk. p. za sztukę.
- III. Cena kupna ma być złożona przy zgłaszaniu w całości. Na wpłacone sumy będą wydane odnośne pokwitowania.
- IV. Nowe akcje uczestniczą w zyskach S-ki od dnia 1 stycznia 1922 roku i wydane zostaną po ich sporządzeniu za zwrotem pokwitowań na uiszczoną wpłatę.
- V. Repartycję nowych akcji, nieobjętych przez dotychczasowych akcjonariuszy z tytułu wykonanego prawa poboru, przeprowadzi Zarząd według swego znania według w najkrótszym czasie po zamknięciu subskrypcji.

Zgłoszenia na akcje i wpłaty przyjmują do dnia 1 kwietnia 1922 r.

w Warszawie: Zarząd Polsko-Baltyckiego T-wa Handl. i Transp., Miodowa 8, od 12 do 3-ej.

we Lwowie: Oddział T-wa, Plac Smolki № 4.

w Krakowie: „ ul. Lubież № 2.

w Łodzi, Oddział T-wa, ul. Piotrkowska № 125, od godz. 10 do 1 i od 3 do 6-ej.

w Równem: Oddział T-wa, ul. Szkolna Nr. 9.

w Wilnie: „ ul. Wielka Nr. 96.

oraz następujące banki:

w Warszawie: Polski Bank Krajowy, Filja w Warszawie, ul. Królewska 5.

„ Polski Bank Handlowy, Oddział w Warszawie, ul. Prózna 3.

„ Polski Bank Przemysłowy, Oddział w Warszawie, Senatorska 42.

„ Bank Towarowy, Miodowa 8,

we Lwowie: Polski Bank Krajowy.

TEATR
Scala
Cegielniana 18.

Ostatnie dwa dni!
Krakowskiej Operetki
„NOWOSCI“

DZIŚ, Sobota,
Niedziela popoł.
i Niedziela wiecz.

Biały Mazur

-Lehara-
Premjera!
SENSACJA!

Ogłoszenia drobne

A. A. A. Kupuję meble, dywany, garderobe, futra, maszyny do szycia. Placę najlepiej. Wajrajch, Benedykta 10. 2909-15

A. A. A. Kupuję meble, dywany, futra, garderobe, bieliznę, maszyny do szycia. Placę najlepiej. Wajrajch, Benedykta 28, m. 13, parter. 012-12

A. K. Kredens dębowy z lustrem, gabinet ciemny, otomane, stół, krzesła, łóżka, materace, szafy, bielizniarki, kredens kuchenny sprzedam tanio. Sienkiewicza 59 m. 21, oficyna, drugie wejście, pierwsze piętro. 3436-4

A. Sprzedam biurko, otomane, kredens, stół, krzesła, szafa, lustro, garnitur salonowy, łóżka. Piotrkowska № 189, m. 9. 198-6

Angielka z uniwersyteckim wykształceniem udziela lekcji angielskiego. Oferty do „Głosu” pod „E. A.” 399-3

Kuszerka E. Kozakiewicz Cegielniana № 8. Maszyna. 00-0

Kuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań miejscowych i przyjezdnych. Piotrkowska № 132. 3411-10

Biuralista z 4-0 letnią praktyką, poszukuje posady pomocnika buchaltera lub biuralisty. Oferty do „Głosu” sub „Biuralista”. 490-2

Biuralistka rutynowana pisząca biegle na maszynach różnych systemów, poszukuje posady. Oferty sub „G. G.” do „Głosu”. 187-3

Bielizniarki szkolne na miejscu i poza domem poszukuje magazynu bielizny. Nawrot № 7. 3260-2

Do sprzedania w Wieluniu dom duży piętrowy z ogrodem i dużym podwórkiem. Wiadomość u rejenta Różyckiego w Wieluniu 325-3

Do sprzedania plac. Wiadomość: Ul. Kilińskiego № 244 m. 47. Posrednictwo sówicie wynagrodzone. 3401-3

Fleganckie urządzenie sklepu, nadające się na interes galanterijny, kupiecki lub manufakturowy sprzedam. Targowa 14, sastać do 3 po poł. 3322-1

Flsharmonje, gramofon (Pathophon) z płytami do sprzedania. „Merkur”, Piotrkowska 82, tel. 826

Handlowiec przystąpi do interesu z gotówką 2,000,000 mk. i pracą. Oferty do „Głosu” dla „Zdzisława”. 3326-2

Mapki, szkolna mapa Azji (niemiecka), „Mysł Niepodległa” od № 1, za bezcen. Skwero wa 3, Pawłowski. 468-1

Kosmetyczny masaż twarzy, srodek przeciwko plegom i liszajom, naturalne farbowanie włosów, poleca rutynowana kosmetyczka Zielony Rynek № 6 m. 5, od 11-1 i od 3-7. 3407-2

Kawaler poszukuje pokój z meblami lub bez. Oferty sub „J. S.” do „Głosu”. 503-1

Krótki dobry fortepian, instra, garnitur mebli, wskutek wyjazdu sprzedam. Rozwadowska 25, m. 11. 331-3

Kupię futro damskie foksowe lub karakulowe. Oferty do „Głosu” sub „Futro”. 3404-3

Kadestym (artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji). Wielmożni Panowie lekarze! Stosujcie dla siebie i starszych potrzebujących odżywienia Neo-Fosfatynę Galena krajową. Z poważaniem Michał No dzieński, przedstawiciel na Małopolskę. Kraków, ul. Krowoderska 1. 17. 169-10

Kandydatka zimn. u dziela lekcji francuskiego (konwersacji). Do kompletu mogą się zgłosić dwie osoby. Kilińskiego 106 a m. 16, lewa oficyna. 3332-3

Niemieckiego, polskiego, arytmetyki i stenografii udziela Albert Leder, autor podręczników naukowych. Dzielna 42.

Kazymierz sprzedam żanek i 6 dębowych krzesel, prawie nowe. Cegielniana 64 m. 9. 419-3

Podmajstrowie, kwalifikowani stolarze będą przyjęci jako przyrządnicy i do przyrysowania materiałów do maszyn, jakoteż do nadzoru maszyn. Ul. Napiórkowskiego 59. 3457-6

Pracownia sukien i o kryć damskich przyjmuję do szycia tanio. Sienkiewicza № 31 m. 13 parter. 3447-2

Przybłąkał się pies foks-terjer. Odebrać można za zwrot kosztów: ul. Traugutta № 11, restauracja. 3453-3

Przyjmieszycie w domach prywatnych. Oferty pod „A. Z.” 495-2

Potrzebna panienska do magazynu galanterijnego, władająca niemieckim językiem. Piotrkowska 89 F. Piątkowski 49-1

Próbki—kuchnię zamieścić przy ul. 6 Sierpnia 28 zamienię na pokój przy ul. Gdanskiej, Konstancyńskie lub Al. I Maja. Oferty sub „H. P.” do „Głosu”. 501-1

Przyjmuje roboty szarukowe i miedziane A. Lecka ul. Piotrkowska 105 i piętro, lewa oficyna. 997-10

Polerownik specjalista odawia różnego rodzaju pianina i fortepiany. Oferty do Adm. „Głosu” pod „Specjalista”. 200-3

Poszukuję posady maszynistki, biuralistki lub kasjerki. Oferty do „Głosu” dla „A. K.” 3385-2

Planino „Blütnera” i dębowa biblioteka na 3 drzwi do sprzedania. Zadzwoń do „Głosu” pod „S. Szturm”. 3359-3

Piekarnia w komplecie do wydzierżawienia od zaraz. Wiadomość: Ozorków, Kwiatkowski. 411-5

Podowita angielska chce udzielać lekcji angielskiego za pokój. Zgłoszenia do „Głosu” pod „M. J.” 506-1

Próżniaczka potrzebna zaraz umiejąca gotować i sprzątać. Andrzejka 56. m. 5, od 3-4. 433-2

Student udziela lekcji, przysposabia do egzaminów. Spec. polski, łaciński. Piotrkowska № 16 m. 22. 3449-3

Stolarzy i robotników, którzy pracowali przy biurkach dębowych, jakoteż robotników maszynowych przyjmujemy w godzinach od 5-8 wiecz. Napiórkowskiego 59. 3452-6

Studentka poszukuje jakiegokolwiek posady biurowej. Przyjmuje również lekcje. Łask. oferty do „Głosu” sub „100 E.” 865-2

Sprzedam warsztat ślusarski w dobrym punkcie. Wiadomość tylko w niedzielę. Pajbany. Kościuszki 44, Skowroński. 3334-3

Suka-wilk jest do oddebrania od 8-10 wiecz. za zwrot kosztów. Zadzwoń do „Głosu” pod „M. J.” 506-1

Torebki, paski paciorek we i dżetowe do sprzedania. Andrzejka 43, m. 18 piętro, lewa oficyna. 544-10

Tapicer-dekorator przekłada materace, zakłada firanki i przyjmuję zamówienia po niskich cenach. Uwaga: tylko Cegielniana № 64 m. 9. 3420-3

Urządnik kawaler poszukuje pokoju umeblowanego lub nie. Oferty proszę składać do „Głosu” pod „Urządnik”. 3445-1

Na przedmieściu Bydgoszczy, do stosownej na letnisko, odnajęcia u Łódzian pokój dla 1-2 pań. Oferty do „Głosu” sub „Łodzianie”. 505-1

Uczniuszka średniego kursu Liceum Muzycznego p. Kijewskiej udziela lekcji muzyki. Konstancyńska № 19 m. 6, II p., front. Wiadomość od 4-7 po poł. 3237-3

Udun przedstawia piec, kuchnię na sposób angielski z nowoczesnym ulepszonej systemem kanałów. Przejazd № 33 m. 4. 3461-2

Zaginiona pies do polowania (młoda suka) uszy zółte, ogon, obcięte, kropkowane. Odprowadzić: Kilińskiego 78, I. Berger. 3444-2

Zaginiony chłopiec 7-letni, ubrany w brązowe ubranko, barankę czapkę, nazywa się Bronisław Matczak. Ktoś wiedział o nim, proszony jest o zawiadomienie rodziców: Zubardź, ul. Feliksa 12, Matczak. 318-3

Zaginiony portfel, zawierający dowód salickowy na sumę 141.760 mk. za № 7942, wystaw. przez biuro eksp. „Jakor” na zlec. H. Fogel, platny 3 maja 1922 r. Zwrócić: Senatorska № 30, Hugo Ramisz. 459-3

Zagubione dokumenty:
Pielski Józef zgubił kartę powołania r. 1895, wyd. w Łodzi. 321-3
Glaier Rachel zabiła dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 3389-3
Gębek Maja Samil zgubił tymczasowy dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 332-3
Fajngold Jadwiga zgubiła dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 475-3
Jakubowicz Bejnusz zgubił kartę powołania roczn. 1896, wydana w Łodzi. 3450-3
Itwak Mosaek zgubił paszport zagraniczny, wyd. w Łodzi, oraz książeczkę zwolnienia r. 1900. 3318-3
Grywes Izrael Chil z Piłicy zgubił kartę powołania roczn. 1897, wyd. w Będzinie. 3612-3

Pompa Frajda zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Tomaszowie. 363-3

Gundstein Julian zgubił paszport okupacyjny wydany w Łodzi. 498-3

Post Elfrida zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 3412-3

Właderny Nikodem zgubił dowód osobisty wydany w Łodzi. 467-3

Zagubiono weksel na 100,000 mkp. wystaw. dnia 28 lutego w Łodzi, platny dnia 2 kwietnia, na zlecenie J. Bezdeńskiego i A. Kurc, wystawiony przez M. Gruber, platny w Łodzi, ul. Gdańska 31, u p. Bezdeńskiego. Powyższy weksel niniejszym unieważniam, zastrzeżenie zrobiono. 469-1

Zgubiono matrykulę na imię Fabjana Horsteina, ucz. kl. II A Łódz. szkoły realnej kupiectwa łódzkiego. 362-

PRENUMERATA: Miesięcznie M. 660.—, Kwartalnie Mk. 1950.—. Za odroczenie dopłaca się Mk. 50.— miesięcznie. Prenumerata przez pocztę zaliczanie Mk. 750. Kwartalnie 2250.— Zagranicą Mk. 1200.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: DZIENNE: 40 mk. za wiersz nonparelony jednosłpny. DROBNE: 15 mk. za wiersz najmniej 150 mk. Poszukiwanie pracy oraz zgubione dokumenty po 10 mk. NADESLANE: przed tekstem 120 mk., w tekście 100 mk., po tekście 75 mk. za wiersz nonparelony (str. 3 spacji). NEKROLOGE: 65 mk. za wiersz nonp. (str. 3 wierszy). Zgłoszenia i zaliczki po mk. 5000 po tekście. Ogłoszenia zamieszczone obliczane są o 50 procent, zaś firma „Głos” pobiera o 100 proc. drożej od miejsca. Ogłoszenia w wydaniach niedzielnych i świątecznych 25 prop. drożej. Za termin, oraz za opóźnienia i ofiar adm. nie odpowiada.